

Ceny ogłoszeń

za wiersz milimetry przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie

zł. 2.—

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a
Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94.
Konto czekowe 304.247
P.K.O. Katowice

ODDZIAŁY:

KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 19-78; BĘDZIN, Malachowskiego 24, tel. 598; DĄBROWA, 3-go Maja 11, tel. 277; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADZ, Plac 11 li-topada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, tel. 16.

Ulgi w spłacie zaległości podatkowych

Rozporządzenie ministra skarbu

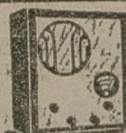
WARSZAWA, 30. 3. PAT. W Dzienniku Ustaw R. P. nr. 22 z 30 marca br. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu o ulgach w spłacie zaległości podatkowych.

Na podstawie powyższego rozporządzenia umorzone zostają z urzędu wszystkim bez wyjątku płatnikom drobne zaległości podatkowe, pochodzące z okresu z przed 1 kwietnia 1933 r., a figurujące w księgach w dniu 31 marca 1935 r. Bez względu na wysokość umorzone zostają zaległości w podatku gruntowym, pobieranym od jednostek zbiorowych, w podatku gruntowym, wymierzonym indywidualnie o ile chodzi o zaległości przypadające od tych płatników, dla których wymiar tego podatku za rok 1934 nie przekracza sumy 20 zł., dalej w podatku od nieruchomości, od lokali i od placów budowlanych; o ile chodzi o zaległości, przypadające od tych płatników, dla których wymiar za rok podatkowy 1934 w każdym z tych podatków nie przekracza sumy 100 zł., wreszcie bez względu na wysokość umorzone zostają zaległości w podatku wojskowym.

Równocześnie z umorzeniem zale-

głości samych podatków umorzone zostają wszelkie przypadające do tych podatków dodatki tak państwowe jak i samorządowe oraz zaległości kar za

zwłokę, ewentualnie odsetki za odroczenie oraz koszty egzekucyjne. Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.



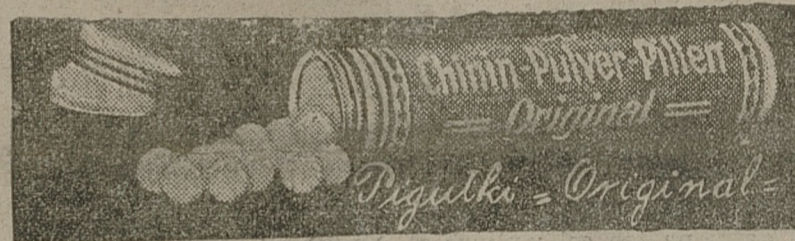
ORYGINALNY PHILIPS

TYLKO 20 ZŁ. MIESIĘCZNIE

PHILIPS JUNIOR

Do nabycia w f-ie A. KUKULSKI - KATOWICE, 3-go Maja 20, Tel. 331-55.
Wielki wybór aparatów KAPSCH, HORNYPHON, oryg. angielskie MARCONI, TELEFUNKEN, NATAWIS i ELEKTRIT.

Przy **GRYPIE** stosuje się **CHININĘ!**



Pigułki z chininą w proszku „ORIGINAL“, powleczone cukrem, są przyjemne w użyciu i rozpuszczalne w żołądku. Do nabycia w każdej aptece. Zarejestrowane w M. S. W. pod Nr. 1492.

Za kulisami szmugłu ludzi do Palestyny

Aresztowanie Abrama Stawskiego

WARSZAWA, 30. 3. (wł.) Wielka sensacja w kołach żydowskich w Polsce wywołało aresztowanie i osadzenie w areszcie przy urzędzie śledczym w Warszawie procesu o zamordowanie jednego z przywódców organizacji robotniczej „Histad- Abrama Stawskiego, bohatera wielkiego ruth“ w Palestynie dr. Arlosoroffa.

Abram Stawski czynny członek organizacji sjonistów - rewizjonistów Zabotyńskiego oskarżony był o zastrzelenie dr. Arlosoroffa na wybrzeżu morskim w Tel - Avivie. Sąd palestyński w pierwszej instancji skazał go na śmierć. Zaś w drugim procesie uniewinnił. Po tym wyroku Stawski musiał opuścić Palestynę.

Abram Stawski zamieszkał w Łodzi. Miał on wielkie zaufanie wśród redaktorów i jak się okazało, wyzyskał je w sposób niewłaściwy, pokrywając swym nazwiskiem oszukańcza spółkę trzech kombinatorów, którzy zainicjowali emigrację do Palestyny z pominięciem kontyngentu certyfikatów.

Całą aferę przygotował niejaki Chana chowicz z Łodzi, który dobrał sobie do pomocy J. Lublińskiego i J. Nirenberga. Zaczęli oni werbować kandydatów na wyjazd do Palestyny. Wyjazd ten miał się odbyć na dość oryginalnych warunkach. Przyszli palestyńczycy mieli zamienić się w marynarzy i zastąpić załogę na statku.

Znalazło się 40 kandydatów ze sfer robotniczych, którzy wpłacili kombinatom kwoty od 700 do tysiąca złotych.

Oszuści zakupili w Gdańsku stary wrak „Wanda“ i czterdziestu amatorów podróży polecieli doprowadzić statek do porządku. Rzekomi marynarze spali na gołych deskach, otrzymywali suchy chleb i wodę jako całodzienne pożywienie i pracowali w pocie czoła, aby odremontować statek,

który miał rzekomo wyruszyć do Palestyny.

Wreszcie statek został odremontowany i mógł wyjechać z portu. Na pokładzie „Wandy“ znajdował się tylko jedyn wykwalfikowany marynarz w osobie kapitana zaangażowanego na krótki przeciąg czasu.

Statek odbił od brzegu i po kilku dniowym pływaniu w zatoce i basenie portu gdańskiego dobił do Gdyni, gdzie wysadzono na ląd czterdziestu „palestyńczyków“.

Tam im oświadczone, że trzeba będzie dokonać dodatkowego werbunku, gdyż zabrakło pieniędzy na podróż. Od naiwnych ludzi pobrano jeszcze po 200 złotych na koszty paszportów i wiz, gdyż inicjatorzy ucieczki oświadczyli, że będzie zmieniła trasa podróży. Narazie polecono wszystkim wracać do Łodzi, gdzie miał przyjechać Chanachowicz w celu dokonania werbunku jeszcze 40-tu ludzi.

Stawski przeniósł się wówczas z Łodzi do Warszawy.

Werbunek szedł jakos niesporo i ex-„marynarze“, znajdujący się w opłakanych warunkach materialnych nie mogli się doczekać wyjazdu. Wówczas zaczęli domagać się od organizatorów zwrotu pieniędzy.

Trzej aferzyści zbiegli i wówczas dopiero niedoszli palestyńczycy przekonali się, iż padli ofiarą wyrafinowanego oszustwa.

Przybyli wówczas do Warszawy i złożyli skargę urzędowi prokuratorowskiemu, który wydał nakaz o aresztowaniu A. Stawskiego.

Stawskiego przetrzymano przez 6 dni w areszcie i naskutek interwencji adw. Margolisa zwolniono pod nadzór policji.

WOJEWODA KIELECKI



Dr. Dziadosz, bawi od dwóch dni w Zagłębiu, P. wojewoda wziął udział w posiedzeniu izby przemysłowo - handlowej (piszemy o tem na str. 4-ej), dziś zaś jest obecny na zjeździe delegatów okręgu związku legjonistów w Czelandzi.

W RESTAURACJI

RYSZARDA SZCZERKA

urządza się

SWINIOMICIE

dnia 30, 31 marca i 1-go kwietnia 1935 r. na które uprzejmie zapraszam Sz. Khjentele

Z poważaniem

RYSZARD SZCZERKA
Mistrz Sztuki Kulinarnej.

Strajk studentów francuskich jako protest przeciwko cudzoziemcom

PARYŻ, 30. 3. (wł.) Strajkujący od wczoraj studenci medycyny wywołali kilka bójek. M. in. do walki doszło w laboratorium farmakologicznym, gdzie napadnięci studenci oblali napastujących gryzącym płynem. — Studenci prawicowi pobili dość poważnie laborantkę Levy. Również pobito studentkę z Polski, Olszycką. Zawiadomiony o zajściach rektor uniwersytetu doniósł o incydencie ministrowi oświaty.

W gmachu medycznym wszystkie wejścia obsadziły posterunki strajkujących studentów, nie dopuszczając tych studentów, którzy do strajku nie przyłączyli się. W pobliżu gmachu medycznego patrolują wzmocnione oddziały policji, czuwając nad porządkiem. Mimo interwencji policji studenci utworzyli 3 grupy, które przeszły ulicami miasta z transparentami, na których wypisane są hasła przeciw cudzoziemcom.

Litwa się zbroi

KROLEWIEC, 30. 3. PAT. „Koenigsberger Allgemeine Ztg.“ donosi, że Litwa w dalszym ciągu zakupuje materiał wojenny od Francji. Po zakupieniu 14-u samolotów myśliwskich, Litwa obstalowała obecnie 12 samolotów bombowych, zaś w firmie Lafle 15 czołgów i pewną liczbę traktorów do artylerji. Francja nie udzieliła Litwie właściwego kredytu na te zakupy, ale zwiększyła cło kontyngentu wwozowego na produkty litewskie.

LECZNICA

chor. wenerycznych i skór. „Pomoc“

Sosnowiec, Sienkiewicza 17 a

Czynna: 10-114-7 pp., w święta: 11-1

Wizyta 5 złotych.

Z KRAJU i ZE ŚWIATA

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE FOTOGRAFA.

WARSZAWA 30.3. Tajemnicze zaginięcie osób stały się w Warszawie epidemją. Co kilka dni policja otrzymuje doniesienia o nowym zaginięciu.

Jak dotychczas, żaden z wypadków nie został wyjaśniony.

Ostatnio znów zaginął w Warszawie w zagadkowych okolicznościach fotograf 42-letni Stanisław Bawicki. Wyszedł on przed kilku dniami z domu i wszelki ślad po nim zaginął. Wszczęto i w tej sprawie dochodzenie.

ZNÓW SPEKULACJA POMARAŃCZAMI.

WARSZAWA 30.3. W ostatnich dniach podskoczyły znacznie ceny pomarańczę. Pomarańcze jaffskie i włoskie podróżowały już o 25 proc., mimo, że kontyngent na nie nie jest bynajmniej wyczerpany.

W ten sposób pomarańcze wracają znowu do artykułów, niedostępnych dla szerokiego warsz. w.

Usprawiedliwienie podwyżki cen pomarańczę ich wysychaniem jest tylko wybiegiem.

Spekulacja więc ma pole otwarte do działania i, jak dotąd, nikt jej nie przeszkadza. Wzrost konsumentów wznowiony został z nową siłą. Ingerencja władz administracyjnych staje się koniecznością.

JEZIORO POŁUKNIE ZAŁAŁO KILKA ZAŚCIANKÓW.

WILNO, 30.3. Ze Szczyzna donoszą, że w miejscowości Orle ruszył Niemem Poziom wody wzrósł wkrótce o metr ponad normę.

W związku ze znacznym ociepleniem i licznymi deszczami wystąpiło z brzegów jezioro Połuknie, zalewając kilka zaścianków w gminie kudelskiej. Woda wdarła się do budynków gospodarczych i mieszkalnych. Dzięki pomocy oddziałów wojskowych sytuację wkrótce opanowano.

NIEMCY MAJĄ SILNIEJSZĄ FLOTĘ LOTNICZĄ NIŻ ANGLIJA.

LONDYN, 30.3. Niektóre dzienniki londyńskie donoszą, że w rozmowie z ministrem kanclerz Hitler przyznał, iż niemieckie wojenne siły powietrzne już obecnie przekraczają siły lotnicze W. Brytanji.

Co do kontyngentu wojska, Hitler miał konkretnie oświadczyć, że formowa na obecnie armia niemiecka będzie liczyła nie 50, ale 550 tysięcy żołnierzy.

„Górka”

(Kolonja Leczn. Dziecięca im. Dr. Rektora J. Brudzińskiego), przy Źdroju w Busku woj. Kieleckie.

Przyjmuje zgłoszenia dzieci na Kolonje lecznicze sezonowe, dla dzieci od lat 4 do 14, z krzywicą, anemią, reumatyzmem, skazami ustrojowymi i in. lżejszymi schorzeniami wieku dziecięcego. Dzieci z chorobami zakaźnymi nie są przyjmowane. W Sanatorium, czynnym cały rok, są jeszcze wolne miejsca. Informacje: „Górka” p-ta Busko - Źródło.

Oplaty znacznie niższe. Instytucja Społeczna. Pracownicy państw. za kartami skierowania lekarzy urzęd. — opłacają tylko 25 proc., pracownicy kolejni 15 proc. opłaty normalnej.

Podaje się do wiadomości, że
BIURO
ZAKŁADU WODNOCIAGOWO-KANALIZACYJNEGO
MIASTA BĘZINA z dniem
1 kwietnia 1935 r.
przeniesione zostaje z lokalu przy ul. Małachowskiego 3 na ulicę Sączewską Nr. 2 — II piętro.
Zarząd m. Będzina

Kto zobaczy ten przepych i policzy te bogactwa

Przygotowania Anglii do uroczystości jubileuszu królewskiego

Ledwo umilkły echa wspaniałych uroczystości londyńskich z okazji ślubu księcia Kentu z grecką księżniczką Marią, a już znowu Londyn, a wraz z nim cała Anglia jest ogarnięta jakimś radosnym szaleństwem przygotowań do nowego święta. Tem świętem będzie jak wiadomo, dwudziestopięcioletni jubileusz panowania króla Jerzego V.

Owe królewskie „srebrne gody” przypadają na dzień 6 maja.

W tym dniu Wielka Brytania oraz wszystkie jej kolonie zespola się w hołdzie dla swego wielkiego monarchy, w kościołach wszystkich wyznań zagrzmia modły za niego, wraz z błaganiami o pomoc w tej, dzisiaj dla Anglii chyba

najboleśniejszej sprawie bezrobocia. Dlatego też, właśnie ze względu na owe miliony bezrobotnych, uroczystości jubileuszowe odbędą się pod znakiem szczególnej, nawet jak na tamtejsze stosunki, dobroczynności.

Olbrzymie sumy na rzecz różnych instytucji filantropijnych, a zwłaszcza na rzecz szpitali wpłyną ze sprzedaży biletów na festyny i bale, za miejsca w oknach domów i na chodnikach, z których będzie można obserwować przejazdy powozu królewskiego w dniach 11-tym, 18-tym i 25-tym maja oraz 8-mym czerwca. Ceny tych miejsc wahają się od 3-ch do 50 funtów szterlingów! Zato nie będzie w całym państwie ani jednego bezrobotnego, któryby nie skorzystał w tym czasie z bezpłatnych specjalnych przedstawień, na najwyższym artystycznym poziomie.

I przede wszystkim na tem wzmożeniu filantropji skorzystać mają młodzie, których gorącym przyjacielem jest właśnie Jerzy V. Z inicjatywy księcia Walji, który osobiście się tem zajął, powstaje „królewski fundusz młodych”, datki na ten cel wpływają bezpośrednio na ręce księcia Walji — a jak one wyglądają, świadczy chociażby ta pierwsza ofiara — miasta Birmingham,

w wysokości 25 tysięcy funtów.

Jubileusz królewski jest dopiero w maju. Ale myliby się ten, kto by sądził, że dopiero wówczas rozpoczyna się uroczyst. Bo one już się rozpoczęły i takiego „sezonu” jak tegoroczny, nigdy jeszcze chyba nie było w Londynie.

Bale jeden za drugim, publiczne i prywatne, wspaniałe toalety, o jakich się nie śniło bajkom Szeherazady rzekłbyś, że najpiękniejsze brylanty, rubiny, szmaragdy i diamenty rozblły się tysiącami blasków na białych szyjach pięknych cór Albionu, migają się w ich włosach, lśnią na smukłych palcach. Sławne szmaragdy lady Mount Temple rywalizują z jaspisami lady Malchett. Przecudna gama akwamarińów we wszystkich tonach od złotawego aż do bladzielonego ciągnie ku sobie oczy.

olśnionem ciastem mizotaniem brylantów i ciastem wielkich pereł.

Lecz nie tylko damy strojne są w owe orgie drożych kamieni. Naidroższe z nich i najpiękniejsze mierzona na turbanach i szatach hinduskich książąt, którzy tłumnie przybyli z Londynu. Od szeregu już miesięcy na wielkich okrętach zamówiono są już wszystkie miejsca. Niasposób sobie nawet w przybliżeniu wyobrazić tego, co się dzieje w nocnych, na stacjach, w hotelach, w restauracjach, w klubach. Sta-

nów Zjednoczonych, Kanady, angielskiej Afryki i Azji, cały high-life australijski, znajduje się w ciągu tych kilku miesięcy nad Tamizą. Londyn zaś zmienia się na ten czas w jeden wielki ogród. Ogarnął go silny szal kwiatów, każdy balkon i każde okno w nich tonie, parki stają się poprostu czemś czarowanym, na klombach zaś przed królewskim pałacem zakwitnie wnet 50 tysięcy purpurowych tulipanów, szal kwiatów i niemięjszy od niego — szal światła. Każdy wieczór każda noc już wkrótce staną się chyba w Londynie od najsloneczniejszych dni jaśniejsze, zalane potokiem — rzeką — morzem blasków

Ta iluminacja Londynu to prezent, jaki królowi ofiarowują gazownie i elektrownie.

A inne miasta Anglii? Wsie i miasteczka? Cały kraj stanie się jedną orgią muzyki i sztandarów, ogni sztucznych, zieleni drzew, specjalnie

na cześć króla zasadzonych wzdłuż dróg publicznych, jeanym wiekiem krzykiem wesela i hymnem triumfalnym.

Król Jerzy V cieszy się wielką sympatją swoich poddanych. Osobście — i jako reprezentant monarchji. Wiadomo przecież, jak do tego ustroju przywiązani są Angliacy, bez względu na swe polityczne i socjalne przekonania. Lecz czy obecne uroczystości mają na celu tylko uczczenie króla? Czy nie są one w znacznej mierze, manifestacją narodową dla podkreślenia siły państwa brytyjskiego, dla zdokumentowania jaknajgłośniej przed światem całym, że — wobec tej właśnie siły i wielkości niezem są wszelkie wewnętrzne kłopoty, że każdy z nich choćby najboleśniejszy i najtrudniejszy do pokonania, zostanie jednak na pewno zwyciężony, że Anglia potrafi zawsze odepchnąć każdy cios, jaki ją dotyka, załagodzić każdy konflikt, stawić czoło każdej przeciwności.

POLSKI BEZ WODA KWIATOWA I PERFUMY O NATURALNYM ZAPACHU ZBU **Lotos** WARSZAWA

Kidnapperstwo w stolicy

Nieznajoma kobieta porwała pięknego chłopczyka

Ogród Saski w Warszawie był ostatnio terenem niebywałego wypadku porwania dziecka.

Zona oficjalisty, zatrudnionego w redakcji „Przeglądu Technicznego” Cecylja Skalska (Czackiego 15) udała się z trojgiem dzieci do ogrodu Saskiego. Dwoje starszych szło obok matki, najmłodsze leżało w wózku. Gdy Skalska przyszła do ogrodu i zatrzymała się w pobliżu grobu Nieznanego Żołnierza, 2 i pół letni Tadzio oddalił się od matki.

Skalska pobiegła za dzieckiem i nie bawem wróciła, prowadząc go za rękę. Jakież było przerażenie matki, gdy zauważyła nieobecność najstarszego dziecka, 4-letniego Janusza. Nie pomogły jaknajdokładniejsze poszukiwania w ogrodzie i na ulicy. Janusz znikł.

Zrozpaczeni rodzice udali się do urzędu śledczego, gdzie zawiadomili o zniknięciu Janusza. Wdrożono natychmiast śledztwo, obfitujące w sensoryjne wyniki. Okazało się, że od je-

sieni jakaś kobieta śledziła Skalską, która codzie... wychodziła do ogrodu z dziećmi... zatrudniwała się w pobliżu grobu Nieznanego Żołnierza. Nieznajoma informowała się nawet u dozorey domu, w którym mieszkała Skalska o chłopca, odznaczającego się niezwykłą urodą. Skalska opowiadała, że zgłaszała się do niej nawet kilka osób z propozycją oddania dziecka na własność.

Krytycznego dnia, nieznajoma przyszła jak zwykle do ogrodu i korzystając z chwilowego oddalenia matki, uprowadziła chłopca. Janusz ma jasne, kędzierzawe włosy, czarne oczy, ubrany był w granatowe palto z fokaowym kołnierzem, miał na szyi biały szalik i na głowie jasną pilotkę. Dziecko jest tegą, brunetką, średniego wzrostu i ma na sobie fokaowe palto.

Policja wdrożyła energiczne dochodzenie celem odnalezienia sprawcy i zuchwałego porwania.

Cała rodzina kłóci się o tytuł

Serja procesów wiedeńskich

W starej c. k. austriacko-węgierskiej monarchji jedną z najbardziej znanych i najbogatszych rodzin arystokratycznych była rodzina książąt von Lobkowitz.

Rodzina ta, sądząc z nazwiska, pochodzenia słowiańskiego, posiadała olbrzymie dobra ziemskie, a w samym Wiedniu wspaniałe domy i place (w jednym z nich mieści się poselstwo czechosłowackie).

Obecnie cała rodzina wplątała się w proces o używanie tytułu. Proces ten nabiera specjalnej pikanterji i przez to, że dwu członków rodziny książęcej pożeniło się z mieszczańskimi pannami, popelniając w ten sposób mezaljanse.

W dziwaczny proces wmieszani są:

stary książę Zdenko, jego brat, jego synowie Józef Ferdynand i dr. Max Lobkowitz. Książę Zdenko wytoczył proces synowi swemu Maxowi, ten skolei ożenił się z bratem Ferdynandowi, stryj zaś bratankowi Maxowi.

Wszystko zaczęło się od tego, że książę Zdenko ożenił się z nauczycielką muzyki H. Volk i zrzekł się swych praw do tytułu na korzyść swego brata. Kiedy jednak ten skolei ożenił się także nieodpowiednio, z angielską panią Carter, starszy brat pożałował swego zrzeczenia i chciał je cofnąć.

Proces, który obecnie rozpalil się w Wiedniu, będzie procesem pomiędzy wszystkimi żyjącymi członkami tej rodziny o tytuł książęcy.

Wiedeń będzie się doskonale bawił.

NAJMODNIEJSZE I GUSTOWNE
ubioiry męskie
na sezon wiosenno-letni
wykonawca
ZAKŁAD KRAWIECKI
T. TRYBULSKI
SOSNOWIEC, 3-70 MAJA 1 - 2.
UWAGA! Dla pp. urzędników dogodnie warunki spłaty.

Meridol anty-sentymenty
UZYWAJĄ MILJONY.

NAJSKUTECZNIEJSZY ŚRODEK DOMOWY
WNIOSI DO KAŻDEGO DOMU POMOC I UKOJENIE
ZŁIŁAC WADTEKACH I DROGERIACH

Stalność renomy

Zmiana lokalu

mieszczące się w Sosnowcu przy ulicy Warszawskiej 8
Składy fabryczne wyrobów sukna i kamgarny p. f.

BIELSKI PRZEMYSŁ TEKSTYLNÝ
WŁ. HIPOLIT FRENKIEL

Z dniem 1 kwietnia r. b. znajdować się będą w nowym lokalu
przy ulicy Warszawskiej 16



Kto przestaje podlegać obowiązkowi ubezpieczenia

od 1 kwietnia 1935 r.

Rozporządzenie Prez. Rzplitej z dn. 24.X 1934 r. (Dz. U. 95/855), którym dokonano zmiany przepisów ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym przewidziało częściowe lub całkowite zwolnienie od obowiązku ubezpieczenia z dniem 1-go kwietnia 1935 roku niektórych kategorii osób, dotąd obowiązkowi temu podlegających.

I. Zgodnie ze zmienionymi w ten sposób przepisami ustawy o ubezpieczeniu społecznym, od dnia 1 kwietnia 1935 r. przestają całkowicie podlegać obowiązkowi ubezpieczeń unormowanych ustawą powyższą:

osoby, zatrudnione w gospodarstwie domowym, których zatrudnienie w poszczególnych gospodarstwach domowych jest z natury rzeczy krótkotrwałe, jeżeli mianowicie nie trwa ono dłużej u tego samego pracodawcy niż 2 tygodnie (np. praczka, szwaczka); zatrudnieni w ziemiostle wstępni, rodzeństwo i wstępni pracodawcy, jeśli pozostają z nim we wspólnym gospodarstwie domowym.

II. Przestają podlegać obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby wszyscy pracownicy, których pełny (wraz z dodatkami) zarobek w okresie miesięcznym przekracza 725 zł. Obowiązek ubezpieczenia w tym zakresie ustaje z początkiem pierwszego tygodnia po upływie miesiąca kalendarzowego, w którym zarobek ubezpieczonego przekroczył tę granicę.

III. Tylko ubezpieczeniu od wypadków podlegać będą od 1 kwietnia 1935 roku:

osoby dla których praca najemna nie stanowi głównego źródła utrzymania, zatrudnione celem wykonania prac dorywczych albo też zatrudnione okazjnie lub przejściowo i jeżeli zatrudnienie to u tego samego pracodawcy nie trwa dłużej niż tydzień (np. żona dozorca domowego, pracująca kilka dni przy założeniu ogródka dla lokatora);

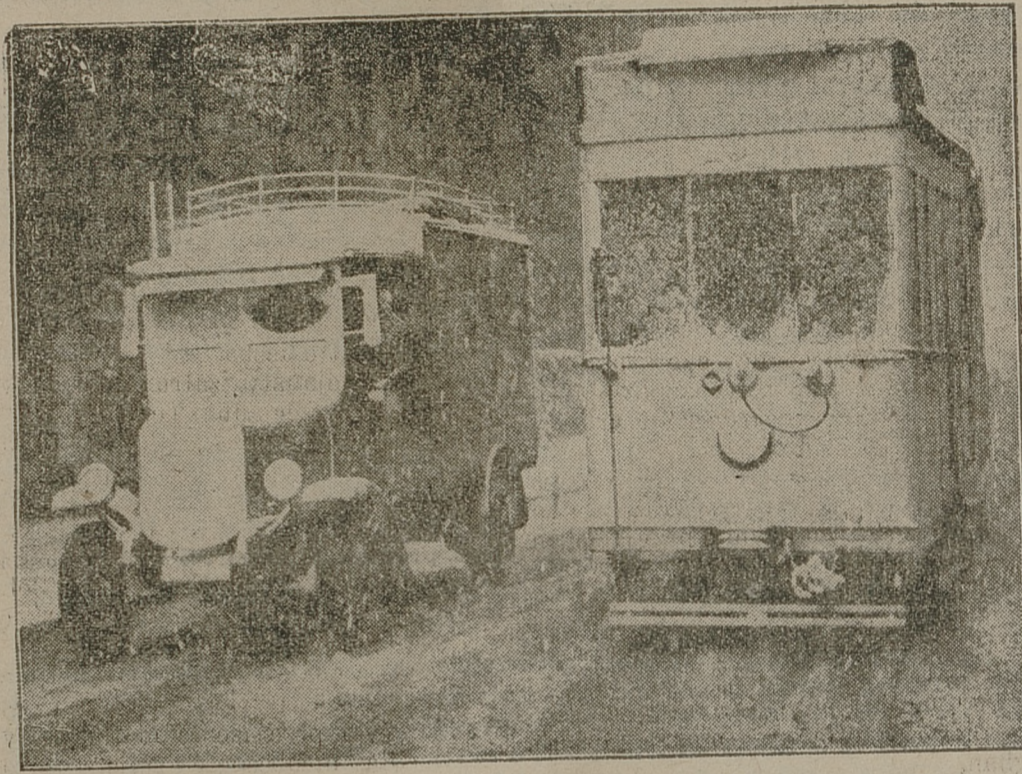
pracownicy związków samorządu terytorjalnego oraz pracownicy przedsiębiorstw i zakładów tych związków, jeżeli na mocy statutu zatwierdzonego przez władzę nadzorczą tych związków przysługuje im prawo do świadczeń chorobowych i emerytalnych nie mniejszych i na warunkach nie gorzych od przewidzianych w ustawie o ubezpieczeniu społecznym i jeżeli uprawnienia te przysługują zasadniczo wszystkim pracownikom, zatrudnionym dłużej niż rok w tym samym związku samorządu terytorjalnego, w jego przedsiębiorstwie lub zakładzie.

Wreszcie ustawa dopuszcza zwolnienie z dniem 1 kwietnia 1935 r. od obowiązku ubezpieczenia chorobowego i wypadkowego pracowników zakładów wojskowych, jeżeli zostanie

to ustalone w porozumieniu pomiędzy ministrem opieki społecznej a ministrem spraw wojskowych.

Należy wkońcu zaznaczyć, że osoby, które przestają obecnie podlegać obowiązkowi ubezpieczenia emerytalnego, mogą zgłosić do dnia 31-go mar-

ca 1936 r. wnioski o zwrot opłaconej przez nie części składki, jeżeli ostatnio przed 29 października 1934 roku podlegały obowiązkowi ubezpieczenia z tytułu zatrudnienia, którego wykonywanie nie uzasadnia obecnie obowiązku ubezpieczenia w tym zakresie.



SNIEZYCA MARCOWA w BERLINIE.

Sherlock Holmes ustępuje miejsca

mikroskopowi

Najbardziej tajemnicze zbrodnie zostały wykryte

Najsłynniejszym detektywem francuskim, którego nazwisko najrzadziej spotyka się w prasie, jest dr. Locard. Jemu to zawdzięcza się rozwiązanie zagadek kryminalnych takich, jak zbrodnia Landru, dra Bougrat, adwokata Sorret i wielu, wielu innych.

Zewnętrznie różni się dr. Locard wszystkim prawie od popularnej sylwetki detektywa takiego, jakim go przedstawił Conan Doyle lub Leblanc. Nie pali fajki, nie wypycha kieszeni rewolwerami, nie zachowuje się tajemniczo, nie wyklada nóg na stół. Dr. Locard jest typem uczonego. Średniego wzrostu, krępy, o typowym wyglądzie profesora, niczego się nie boi bardziej niż głośniejszej reklamy i rozgłosu naokoło własnej osoby. Narzędzia pracy, którymi posługuje się słynny detektyw są: mikroskop, epruwetki, retorty, odczynniki chemiczne,

różne aparaty precyzyjne.

Pomimo skromnych pozorów wyuczony dra Locarda prześcigają pod względem romantyzmu wszystko, co opisał pióro Conan Doylea. Pewnego dnia znaleziono trupa żebraka nad brzegiem Sekwany, przyczem ciało denata skrupowane było drutem. Tygodnie upłynęły zanim zdołano zidentyfikować ofiarę zbrodni, zanim skierowały się podejrzenia o popełnienie przestępstwa przeciw koledze ofiary, też żebrakowi. Oskarżony wypierał się jednak stanowczo wszelkiego udziału w zbrodni. Przy rewizji znale-

ziono w jego mieszkaniu wiązkę drutu. Pokazano mu drut.

Śmiech był całą odpowiedzią żebraka. Śledztwo nie posuwało się ani na krok naprzód. Wówczas wezwano do pomocy dr. Locarda. W ciągu 24 godzin wina żebraka - zabójcy została udowodniona. Locard stwierdził, iż drut, którym obwiązany był trup, stanowił część większego zwoju i przy użyciu mikroskopu wykazał, że drut ten został odcięty, przyczem zdjął fotografię przekroju. Gdy porównano teraz drut znaleziony w mieszkaniu zabójcy z drutem zbadanym przez detektywa, okazało się, że mikroskopowe zdjęcia przekrojów pasują do siebie jaknajdokładniej. Oskarżony wobec takiego dowodu rzeczowego przyznał się wreszcie do

popelnionej zbrodni.

W innym znow wypadku mikrograficzne zdjęcie chustki znalezionej w torbie zamordowanej kobiety pomogło dr. Locardowi do odnalezienia właściwego tropu. Fotografia wykazała, iż w przędzy chustki są defekty. Chustki z defektami rozdawała fabryka tylko swoim pracownikom, wśród których znajdował się właśnie przestępca. Dr. Locard jest też twórcą „poroskopji“, odkrywca faktu, iż pory skóry na rękę człowieka różnią się między sobą tak samo, jak odbitki daktylograficzne. Poroskopja nozwala wiec dr. Locardowi zidentyfikować przestępcę z tą samą ścisłością co daktyloskopja.

Bezrobocie światowe

Międzynarodowe biuro pracy w Genewie określa ogólną liczbę bezrobotnych na całym świecie na 25 milionów w okrągłej cyfrze. Z tej zaś liczby 6 do 7 milionów bezrobotnych zaliczyć należy do grupy młodych ludzi, nie przekraczających wieku 25 lat.

W Niemczech w 1934 r. 18.8 proc. ogółu bezrobotnych liczyło mniej niż 24 lata, w USA. w 1930 r. 27.6 pr. ogółu bezrobotnych liczyło od 15 do 24 lat, w Anglii w 1931 roku 30.2 pr. ogółu bezrobotnych liczyło od 14 do 24 lat, na Węgrzech w 1930 roku 42 pr. ogółu bezrobotnych liczyło od 15 do 25 lat, w Holandji w 1933 r. 27 pr. ogółu bezrobotnych liczyło mniej niż 25 lat, w Szwajcarii w 1934 r. 15 pr. ogółu bezrobotnych liczyło mniej niż 24 lata, w Czechosłowacji w 1933 r. 22.5 pr. ogółu bezrobotnych liczyło od 14 do 24 lat.

Zestawienia powyższe aczkolwiek niekompletne są jawnym dowodem doniosłości problemu bezrobocia wśród młodzieży. Kwestja ta będzie stanowiła osobny przedmiot obrad na konferencji międzynarodowej zwołanej przez MBP. do Genewy na 4 czerwca r.b.

ZAPRASZAMY DO PORADNI PRANIA

Przychylając się do życzenia wielu PP. Gospodyni firma Schicht - Lever S. A. postanowiła otworzyć na wzór innych miast, również i w Sosnowcu Poradnię Prania przy ul. 3-go Maja 22/30 z dniem 1 kwietnia r.b.

Poradnia jest czynna codziennie, oprócz niedziel i świąt, bez przerwy od 9 rano do 7 wieczór. W Poradni udziela się bezpłatnie wskazówek, jak należy prać bieliznę białą, kolorową, wełnę, jedwabie i t. p.

Panie, pragnące skorzystać z Poradni, mogą przynieść ze sobą drobną sztukę i wyprać ją na miejscu. Należy się przedtem tylko zaopatrzyć w paczkę Radionu, gdyż w Poradni Radionu się nie sprzedaje.

A więc zapraszamy!
SCHICHT - Lever S. A.

Nasiona

warzywne, kwiatowe, flance, rozsady.

DRZEWKA OWOCOWE i krzewy. ROZE krzaczaste i wysokopięte. KWIATY CIĘTE, doniczkowe, dekoracje z roślin

ZAKŁAD OGRODNICZY
J. NOWAK

Sosnowiec, ul. Prez. Mościckiego 22
telefon 14-18.

Własne sklepy w Sosnowcu: Pawilon ogrodniczy - vis á vis dworca, telefon 6-83, Hale Rozwoju ul. Modrzejska 30 (w sklepie tym oprócz działu ogrodniczego sprzedaje artykuły kolonialno - spożywcze).

WAŻNE DLA SOSNOWCA I OKOLICY jak również dla CHORZOWA I OKOLICY

Zaszczytnie znany w całej Polsce specjalista z długoletnią praktyką **M. TILLEMAN** z Krakowa, ul. Szlak 39, wynalazca nowego systemu opatent. bandaży, stosujący je z najlepszym i najradykałniejszym skutkiem, na różnego rodzaju najniebezpieczniejsze i najzastarszalsze

PRZEPUKLINY

(raptury) u Pań, Panów i dzieci ze złec. lek. nawet w wypadkach, gdzie różnego systemu bandaże nie pomogły, przyjeżdża do Sosnowca

i będzie przyjmował: Hotel Centralny ul. 3 Maja 11 od 4 do 7 kwietnia b. r. włącznie od 2.30 do 5-tej popoł.

W Chorzowie I. przyjmował będzie od 1 do 3 kwietnia b. r. od 2.30 do 5.iej popoł. w Hotelu „Hrabia Reden“ ul. Katowicka 7.

Pokost szvbkoschnacy

farby lakiery i pendzle

poleca po cenach najniższych
Skład Materjałów Aptecznych i Farb

S. MONETA
DĄBROWA GÓRNICZA
ul. Sobieskiego 29.

Z izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu

Wybory nowych władz izby

Wczoraj odbyło się konstytucyjne zebranie izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu.

O godzinie 9 m. 30 w kościele parafjalnym odbyło się nabożeństwo, odprawione przez ks. kan. Jankowskiego, poczem radcowie przybyli do gmachu izby, gdzie pod przewodnictwem inż. Zagrodzkiego, komisarza wybranego, odbyło się zebranie nowowybranych radców, celem kooptacji 6 radców izby. Po krótkiej dyskusji sprawę kooptacji postanowiono odłożyć.

O godzinie 12-iej do izby przybył wojewoda dr. Dziadosz. Zebranych powitał dotychczasowy prezes izby inż. St. Gadowski, poczem otwarcia zebrania dokonał jako przedstawiciel rządu, wojewoda dr. Dziadosz, który jednocześnie wygłosił dłuższe przemówienie.

PRZEMÓWIENIE P. WOJEWODY

W imieniu rządu otwieram sosnowiecką izbę przemysłowo-handlową. Szanowni Panowie!

Żle bym spełnił swój obowiązek, gdybym nie powiedział kilku uwag na temat prac, które przed izbą stoją. Program niewątpliwie panowie w ciężkiej swojej pracy opracujecie, ale chciałbym w tej kwestji poczynić parę uwag zasadniczych. Postulaty rządu należy wysunąć na czoło. A więc przede wszystkim sprawa zbliżenia cen przemysłowych do cen rolniczych. Jest to postulat nieodzowny. Nie ulega wątpliwości, że na temat tego zagadnienia rozmawiać w różnych kołach się mówi. Zapomina się jednak często o tem, że to jest wielka akcja, podjęta nie wyłącznie dla dobra konsumenta, ale i w interesie dla przemysłu i handlu, że to nie jest wyłącznie dobrodziejstwo wsi, ale że to zagadnienie, dobrze przeprowadzone, leży w interesie wsi, tak jak i przemysłu i handlu.

Chciałbym również zwrócić uwagę i na to, że nasz aparat wymiany nie stoi jeszcze dziś na wysokości zadania i wierzę, że kielecka izba przemysłowo-handlowa dołoży starań, aby ambicje narodu polskiego także i na tym terenie zaspokoić i aby aparat wymiany postawić jaknajwyżej, tj. tak, jak na to tutejszy teren zasługuje.

Pragnę dalej tu z tego miejsca stwierdzić, że jesteśmy państwem społecznym i przy tej okazji proszę gorąco, aby panowie dążyli do tego, by świat gospodarczy przy swej kalkulacji niezawsze wstawiał na określenie czynnika pracy suchą cyfrę, albowiem cyfra, która oznacza pracę, musi mieć

serec, dusze, bo zawiera pojęcie człowieka, pojęcie ludzkości. Musimy uważać i na to, że historia ludzkości wielokrotnie wykazała, że praca bez sereca, tego najcenniejszego doradcy rozumu, nie daje dobrych rezultatów. Musimy we wszystkich czynnościach pamiętać o tem, że mamy do czynienia z człowiekiem, bo bez człowieka, bez ludzi, my sami nie jesteśmy nic warte. Patriotyzm sfer robotniczych dawał już dowody wielkiego przywiązania dla państwa, które i u panów znalazły zrozumienie. Apeluję więc do panów, abyśmy się w patriotyzmie tym łączyli wszyscy w zrozumieniu konieczności zespolenia wysiłków nas wszystkich dla dobra państwa i abyśmy, inteligencja, potrafili stanąć na wysokości zadania, tak aby z każdej naszej czynności widać było, że naszym celem jest podniesienie chwały i potęgi Rzeczypospolitej.

Następnie p. wojewoda poprosił na przewodniczącego zebrania najstarszego wiekiem radcę Neufelda z Częstochowy, a na sekretarza p. Strojnego, najmłodszego wiekiem radcę izby.

Skolei przystąpiono do wyboru prezesa izby. Wysłunięto kandydaturę inż. St. Gadowskiego, który jednakże oświadczył, że stanowiska tego nie przyjmie, wobec czego wysunięto kandydaturę inż. Z. Sowińskiego.

W tajnym głosowaniu na 59 obecnych radców, inż. Sowiński otrzymał

56 głosów, wobec czego został wybrany prezesem izby, a wybór ten zebrali powitali hucznymi oklaskami.

Następnie przystąpiono do wyborów wiceprezesów. Wybrani zostali: z sekcji przemysłowej: dr. Likiernik i dyr. Al. Steinhagen.

z sekcji górniczej: inż. St. Gadowski i inż. J. Przedpelski.

z sekcji handlowej: St. Gruszczyński i J. Saper.

W dalszym ciągu izba przystąpiła do wyboru czterech członków zarządu izby. Wybrani zostali:

z sekcji przemysłowej: inż. Jaguzański.

z sekcji górniczej: inż. St. Raźniewski.

z sekcji handlowej: Cholewicki i St. Prusiński.

Do komisji rewizyjnej wybrano: z sekcji przemysłowej: dyr. Prot, inż. Berezko i inż. Zarebski, z sekcji górniczej: St. Holenderski i sekcji handlowej: Kucharski i Kabak.

W zakończeniu zebrania izba postanowiła wysłać depeşe do prezydenta Rzplitej, marszałka Piłsudskiego, prezesa rady ministrów i ministra przemysłu i handlu.

O godzinie 6 wieczorem odbyła się w izbie przemysłowo-handlowej konferencja p. wojewody dr. Dziadosza z radcami sekcji przemysłowej i przedstawicielami przemysłu górniczego.



Niedziela
31
Marzec

Dz.ś: Srodpost., Balbiny p.
Jutro: Teodory, Hugona
Wschód słońca: 5.08
Zachód słońca: 6.18

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 31 marca.
9.00 Sygnal czasu. 9.06 Gimnastyka. 9.20 Płyty. 9.45 Dziennik poranny. 9.55 Program na dzień bieżący. 10.00 Płyty. 10.30 Nabożeństwo. 11.57 Sygnal czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Przegląd teatralny. 12.15 Transmisja z Filh. Warsz. 13.00 Fragment słuchowisk z tragedji Pentozylea. 14.00 Muzyka salonowa. 15.00 Wiosenne prace w lesie. 15.45 Muzyka na klarncie. 15.22 Przegląd rynków produktów rolnych. 15.35 Dalszy ciąg muzyki na klarncie. 16.00 Koncert solistów. 16.40 Fragment z książki. 17.00 Koncert zespołowy. 17.50 Pałec czy nie pałec. 18.00 Zespół wokalny. 18.45 Życie młodzieży. 19.00 Program na dzień następny. 19.03 Wiadomości sportowe. 19.13 Od largo do presto — płyty. 20.00 Muzyka lekka. 21.00 Płyty. 21.30 Co czytać? 21.45 Wiadomości sportowe. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Koncert kompozytorski. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 Płyty.

KATOWICE.

Niedziela, 31 marca.
9.00 Transmisja z Warszawy. 9.55 Program na dzień bieżący. 10.00 Utwory Palestriny w wyk. Chóru Sykstyńskiego. 10.30 Transmisja z Warszawy. 12.05 Co slychać na Śląsku. 12.15 Transmisja z Warszawy. 14.00 Płyty. 15.00 O uprawie okopowych jarzyn. 15.15 Utwory charakterystyczne. 15.25 Skrzynka ogólna. 15.35 Utwory charakterystyczne. 15.45 Transmisja z Warszawy. 18.00 Transmisja z Krakowa. 18.30 Transmisja z Warszawy. 19.00 Program na dzień następny. 19.08 Płyty. 19.25 Bery i bójki śląskie. 19.45 Transmisja z Poznania i Warszawy. 21.00 Płyty. 21.30 Transmisja z Warszawy. 21.45 Wiadomości sportowe. 22.05 Koncert reklamowy. 22.15 Transmisja z Warszawy.

CHÓR REVELLERSÓW KOBIECYCH



PRZEZ RADJO W NIEDZIELĘ
OD 18.00 GODZ. 31 MARCA

Z Kielc

(k) Między braćmi. Jabłoński Józef, zam. w Kielcach przy ul. Niepodległości 9, zameldował, że w czasie jego nieobecności w domu, brat jego Jabłoński Stanisław, zamieszkały razem z nim na tle targów rodzinnych pobił mu żonę Zofję Jabłońską w stanie b. ciężkim owieziono do szpitala św. Aleksandra. Zbrodnicego brata zatrzymała policja.

(k) Pożar. We wsi Podlesie, pow. włoszczowskiego, wskutek rzucenia niedopałka papierosa przez nieustalonego sprawcę powstał pożar, który zniszczył 8 stodół wraz ze zbożem oraz narzędzia rolnicze. Ogólne straty wynoszą 5819 złotych.

(k) Tragiczny koniec jazdy bez biletu. Wczoraj o godz. 20.50 z pociągu osobowego, idącego z Kielc do Katowic, przed stacją Chęciny, usiłował wyskoczyć jadący bez biletu nieznany mężczyzna, któremu koła wagonów oberwały obie ręce i nogi.

W czasie odwożenia pociągiem owaro wym do Kielc, nieszczęśliwy w drodze zmarł.

Zwłoki jego znajdują się w kostnicy szpitala św. Aleksandra w Kielcach.

CIETE KWIATY — goździki angielskie, róże i t. p.
KWIATY DONICZKOWE — hortensje, azalie, hiacynty, tulipany, palmy
BUKIETY, WIĄZANKI i WIENCE z żywych kwiatów i roślin ozdobnych
DRZEWKA OWOCOWE — krzewy i byliny
ROZSADY WARZYW i KWIATÓW — ogórki, pomidory, kalarepa, kapusta itp.
NOWALIJKI — ogórki, rzadkiawki, sałata, pieczarki
w wyborowym gatunku po cenach bardzo przystępnych poleca

Ogrodnictwo **H. DIETEL** Sosnowiec, 3-go maja 35
TEL. 3-28.

Zbliżają się święta...

MUSIMY PRZYJŚĆ Z POMOCĄ BEZROBOTNYM!

Szybkim krokiem zbliżamy się do świąt Zmartwychwstania Chrystusa. Należy więc pomyśleć, aby święta te mógł spędzić również i bezrobotny ze swoją najbliższą rodziną. Kryzys wprawdzie podzielił społeczeństwo na sytych i głodnych, lecz to jeszcze nie wszystko. Instytucje dobroczynne i komitety pomocy bezrobotnym winny zaradzić złu i z całą gorliwością zająć się smutną dolą licznych bezrobotnych, aby mogli święta spędzić z kawałkiem chleba i łyżką ciepłej strawy.

Pomoc dla tych nędzarzy jest konieczna. Brak pieniędzy jest argumentem ważnym, ale czyż głód nie jest rzeczą ważniejszą, nad którą nie można przejść do porządku dziennego. Pieniądze muszą się znaleźć. Trzeba tylko poszukać i zakotać do litościwych serc tych, którzy je mają.

Akcję w kierunku przyjęcia z pomocą bezrobotnym w okresie świątecznym należy rozpocząć zaraz, aby wyniki jej okazały się najwydatniejsze.

Bójka na ul. Modrzejowskiej w Sosnowcu

W Sosnowcu na ul. Modrzejowskiej wynikała bójka pomiędzy Władysławem Koniecznym, Antonim Ciepiewskim i Władysławem Nowińskim, zamieszkałymi w Sosnowcu.

Osobnicy ci w czasie rozmowy pokłócili się, a w końcu doszło do zażartej bójki.

Niebawem wokół bijących się zebrały się tłumy gapiów.

W pewnym momencie Władysław Nowiński podbiegł do przyglądającego się bójce Mordki Kożucha i ugodził go nożem w plecy.

Po udzieleniu pomocy Kożuch pozostał na dalszej kuracji w domu.

Awanturnicy zostali przez policję zatrzymani i przekazani władzom sądownym.

PORACHUNKI OSOBISTE ZAŁATWIONE NOŻEM.

Wczoraj około godziny 4 popołudniu w Sosnowcu w domu przy ul. Narutowicza 16 wybuchła bójka pomiędzy Ignacym Hartem i niejakim Wilkiem.

W czasie bójki Hart nożem zranił lekko Wilka w lewą rękę.

Harta zatrzymano. Powodem bójki były nieporozumienia osobiste.

Po udzieleniu pomocy Wilk pozostał na kuracji w domu.

Zawiadamiam Sz. Klientów, że sklep mój pod firmą

METALURGJA

został przeniesiony do nowego lokalu przy ul. Warszawskiej nr. 8.

Polecając się nadal łaskawym względem,

Pozostaje z poważaniem

Stefan Kimaszewski.

Muzeum okropności

w podziemiach kościoła

Straszliwa osobliwość Wilna

Od dwóch miesięcy grupa studentów uniwersytetu Stefana Batorego pracuje w podziemiach kościoła św. Ducha, przeprowadzając badania i porządkując ponure ementarzysko podziemne.

Podziemia dominikańskie są wyjątkowo ciekawe już ze względu na charakter labiryntu. Klasztor dominikański przy kościele św. Ducha został zbudowany na mocy dekretu wielkiego księcia litewskiego Aleksandra Jagiellończyka w r. 1501. Podziemia kościoła dominikańskiego były znane wilnianom i często przez nich odwiedzane. Ale prócz tego zaglądali do podziemi

poszukiwacze ukrytych skarbów i zwykli bandyci,

których niszczylińska robota jest aż nadto widoczna. Podziemia dziś są na tyle uporządkowane, że zwiedzanie ich nie jest połączone z żadnym wysiłkiem i kłopotem. Zbadane podziemia mają długość 52 m. Jest to zatem podziemne królestwo umarłych.

Długimi szeregami stoja na ziemi trumny już oczyszczone i uporządkowane. Niektóre trumny przechowały się w sposób zadziwiający. Oto jakaś młoda i piękna kobieta.

To nie szkielec, to tylko trup, który zachował spokojny wyraz twarzy i ma na sobie piękne, bogate szaty. Oto dostojnik mający na piersi wstęgę orderową czerwono-białą, oto jakaś kobieta, która widocznie zmarła w szpitalu, bo ma na sobie charakterystyczny szlafrok i czepek, oto zakonnik z cegłą pod głową — jeden, drugi, trzeci.

Dziewięć dużych krypt, z których główna ma 33 m. długości, cały szereg krypt małych i zakamarków, tworzących labirynt, to dziwny świat. Ale jedna z tych krypt jest szczególnie ciekawa. W dużej, ponurej, zakopanej piwnicy leżą trumny bez trumien. Setki trupów tworzą prawdziwą górę. Trumny zachowały się naogół dobrze, choć pochodzą z XVII i XVIII wieku.

Oto kobieta z odrzuconą na bok głową trzymając kureczowo ściśnięte ręce na swem łonie, a cała jej postać jest

rozpaczajmy krzykiem straszliwej męki. Inna „śmieje się“, bo grymas bólu zastąpił, tworząc uśmiechniętą maskę. Inny typ niby siedzi, jakby w głębokim zamyśleniu. Inny ma wybite oko, które ściekło, tworząc czarną wstęgę. Połamane, przebite czaszki, ogromne rany w brzuchu czy w piersiach, powykręcane ręce — wszystko to wskazuje na

jakaś masową rzeź, jakiś straszliwy pogrom.

Istnieją trzy hipotezy pochodzenia tego upiornego ementarzyska. Najbardziej prawdopodobną są to ofiary rzezi kozackiej z r. 1655, kiedy to Zolotarzenko na czele kozaków, stanowiących straż przednią wojsk cara moskiewskiego, wtargnął do Wilna i wyrzucił 20 tys. mieszkańców. Gdyby ta krypta pochodziła z czasów wielkiej zarazy z r. 1812, napewno zachowałyby się więcej śladów ubrania i sama mumifikacja trupów nie byłaby już tak daleko posunięta. Tembardziej, gdyby — jak głosi trzecia hipoteza — trumny te były prosto powyrzucane ze swych trumien przez Moskali z roku 1863.

Kraje grubasów

Zony na wagę — Brzuch wagi 200 kg. — Oznaka zdrowia i dobrego apetytu

Utrapieniem naszych pań, a także i panów, jest nadmierna tusza, przynosząca wiele zmartwień i kłopotów tym nieszczęśliwym posiadaczom walorów cielesnych, pragnących uzyskać piękną linję i smukłą sylwetkę. Pocięchą im więc może być, gdy dowiedzą się, że istnieją kraje, wprawdzie mniej cywilizowane, gdzie panuje szczególne uwielbienie dla pokaźnej tuszy.

Na wyspach Hawajskich jedyną wartością panny, oprócz majątku, jest odpowiednia waga i tylko w tym wypadku może ona liczyć na dobre zaślubiny. Rozumie się, że szanse jej wzrastają w miarę tycia i podobnie jak nasze panie, broniące się wszelkimi środkami przed nadmiarem ciała, tak hawajki boją się panicznie spadku wagi, uważając pełny wygląd za oznakę zamożności i ideał urody kobiecej. Dotyczy to również mężczyzn — i chudzi osobnicy nie cieszą się zbyt wielką sympatją. Nie może naprzykład zostać naczelnikiem plemienia mężczyzna, który nie posiada odpowiedniej tuszy, gdyż mizernym wyglądem nie

potrafiłby wzbudzić respektu poddanych i

niezdobyłby sobie posłuchu.

W Indjach, kraju mądrości i wysuszonych fakirów, gdzie wszystko odbywa się według praw i kanonów, spisanych w starożytnych księgach, obowiązuje pięć piękną także okrągłość kształtów i większa ilość kilogramów ciała. W jednym z rozdziałów księgi Manu znajduje się rada, aby młodzieńiec, pragnący się ożenić i być szczęśliwym z wybranką swego serca brał za towarzyszkę życia „kobietę, której graja nie ustępuje w niezem grajki młodego słonia“.

Jak widzimy, pojęcie to dalego od biega od obrazu, jaki stworzyliśmy sobie, słuchając opowieści o Hindusach, pełnych wyrzeczenia się dóbr materialnych, myślących jedynie o przyszłym szczęściu i

pogrążeniu się w otchłań niebytu.

Arabowie mają ten sam punkt widzenia na urodę kobiecą, co i hindusi. Szczytem marzeń smagłolicej arabki i dumnego beduina jest dociągnięcie się do granicy, ustanowionej przez najpiękniejszą oblubienicę Mahometa, która posiadała tak wspaniałą tuszę, że nie mogła poruszać się o własnych siłach i była stale noszona przez dwóch niewolników. Jedynym szczęściem, że nie wszyscy zostali wyposażeni przez naturę w zdolności do tycia, bo wówczas znikłby nam z przed oczu piękny typ wolnego syna pustyni harajującego na rączym koniu, i uganiającego się z rozwianym burnusem po piaskach pustyni. Pozostałby jedynie obcy i niemily obywatel, wylegujący się na wschodnich poduszkach.

Bardziej usprawiedliwione wydaje się zamiłowanie do otyłości wśród licznych plemion afrykańskich. Leniwość ich jest ogólnie znana i bynajmniej nie dziwi nas pokaźny brzuch i dwieście kilogramów wagi. Król musi być gruby, jego świta i dostojnicy dworu również powinni posiadać odpowiedni wygląd, a kobiety, niewolnice mężczyzn, naśladowując panów swych i władców, starają się o uzyskanie okrągłej figury.

Na wyspach Szczęśliwych to samo upodobanie do tycia tłumaczy się faktem, że przodkowie tubylców byli do niedawna jeszcze ludożercami i stąd pochodzi przyzwyczajenie oceniać urody osobnika z punktu widzenia jego wartości odżywczej. Przejście na inne menu, bynajmniej nie osłabi sympatji mieszkańców do ludzi tegich i cieszą się oni szczególnie czcili, jako zadatek na przyszłość, lepsze być może czasy, gdy biali, wraz ze swą kulturą, wrócą tam, skąd ich nieczyste siły sprowadziły.

Nieszkańcy wysp Nelanezji, jako ludzie religijni, dopatrują się w dużym brzuchu widomych znaków opieki nieba nad człowiekiem, gdyż jest on

oznaka zdrowia i dobrego apetytu.

Pozatem człowiek, który je dużo, jest łagodny i mądry, mogący z racji swego brzucha poświęcić wolny czas na głębokie rozmyślenia.

Różne są więc usposobienia i różno pojęcia o pięknie ciała. Co dla jednych jest ciężarem i troską, spędzając sen z powiek, dla innych jedyną wynoczną i prawdziwym dobrodziejstwem, przynoszącym często zaszczyty i ogólny szacunek.

Wielki konkurs świąteczny dla Czytelników „Expressu Zagłębia”

Rozwiązujemy zagadkę Nr. 2

Jak to już pisaliśmy, nasz konkurs świąteczny spotkał się z dużym uznaniem i cieszy się wielkim powodzeniem wśród naszych Czytelników.

ROZWIĄZAŃ ZADANIA NR. 1 NADIESŁANO NAM OGÓLEM 12.903.

Są to przeważnie odpowiedzi dobre, gdyż zagadka była stosunkowo łatwa do rozwiązania. Dobre rozwiązanie powinno brzmieć: „Gdzie kucharek sześć — tam niema co jeść“.

Nadmieniamy, że kto chce wziąć udział w losowaniu nagród musi cierpliwie rozwiązać jeszcze trzy zagadki, które będą umieszczone kolejno przez trzy następujące po sobie niedziele, to jest dziś oraz 7 i 14 kwietnia. Jednocześnie nadmieniamy, że UDZIAŁ W LOSOWANIU NAGRÓD BĘDĄ MOGLI BRAĆ TYLKO CI CZYTELNICZY, KTÓRZY NIE ZALEGAJĄ W PRENUMERACIE I UREGULUJĄ PRENUMERATĘ ZA KWIECIEŃ B. R.

w Administracji, lub u naszych Kolorporterów. Kilkaset wartościowych nagród będzie rozlosowanych i rozdanych jeszcze przed świętami.

Odgadnięcie przysłowia należy wpisać do odpowiedniej rubryki poniższego kuponu i do dnia 6 kwietnia b. r. nadesłać do Redakcji „Expressu Zagłębia”, Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a, lub też do naszych filij: w Będzinie, Dąbrowie, Groźcu, Czeladzi, Kielcach i Zawierciu, z adnotacją na ko-

ńce „Konkurs „Expressu Zagłębia“.

Zaznaczamy, że na odpowiedzi wysyłane przez pocztę, należy naklejać znaczek za 25 groszy. Można również oddawać odpowiedzi roznosicielkom, kolorporterom i sprzedawcom „Expressu Zagłębia“, którzy doręczą listy do naszej Redakcji.

Dzisiaj wszyscy rozwiązujemy zagadkę

Nr. 2



ILUSTRACJA POWYŻSZA PRZED STAWIA JEDNO ZE ZNANYCH PRZYSŁÓW POLSKICH.

KUPON Nr. 2.

Konkurs świąteczny „Expressu Zagłębia”

Rozwiązanie _____

Imię i nazwisko _____

Dokładny adres _____

PRZY WŁOSOW WYPADANIU,
lupieżu, łysieniu u stosu e się mydło
CHINOWO - CHMIELOWE
i ESENCJĘ
CHINOWO - CHMIELOWA.

ORYGINALNE PROSADKI
MIGRENO-NERWOSI
W P.S.W. NR 1939
Z KOGUTKIEM
KOJĄCYM BOLE
ZASTOSOWANE
BOLE GŁOWY
MIGRENO-NERWOSI
BOLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZEZIĘCZENIA
BOLE ARTRETYCZNE
STAWOWE-KOŚTNE
ZADANIE W APTEKACH PROSEKOW
ZE ZNANĄ KOGUTKIEM
W ORYGINALNEM OPAKOWANIU
PO 5 PROSADKÓW W PUDEŁKU

91 lat siedział na ławie szkolnej...

Wiek dwudziesty zna najrozmaitsze rekordy: sportowe, budowlane, głodówkowe. Najciekawsze są jednak te, o których nikt nie mówi i nikt ich nie rejestruje.

Cbencie „Daily Ekspres“ naprawił tę krzywdę, zestawiając listę takich „nierejestrowanych rekordów“.

Sąd okręgowy w Swardich skazał powego dłużnika nazwiskiem Bieher na zapłacenie długu 570 funtów ratami po jednym funcie miesięcznie. W ten sposób wyrównanie całej sumy trwać będzie 47 lat. Jest to rekord długoterminowej spłaty.

W Winnipeg zmarła w wieku lat 113 Polka Antonina Przepiórkowska. Przybyła ona do Kanady jako 81-letnia niewiasta. Rekordowy wiek dla emigrantki.

Lewis Jones ukończył 95 rok życia. Współobywatele nazywali go „Jonesem — tkaczem“, ponieważ wsławił się on w całej okolicy jako wybitny specjalista. Był on ręcznym tkaczem flaneli. W ciągu 91 lat — tj. od czwartego roku życia — Jones ani razu nie opuścił zebrania szkoły niedzielnej, gdzie uczył się początkowo sam, a następnie uczył innych.

Jaki będzie dalszy los robotników polskich wydalonych z Francji

Pretensje z tytułu należności we Francji należy zgłaszać do Inspektora emigracyjnego

Niejednokrotnie już omawialiśmy straszny los robotników polskich wydalonych z Francji, których setki znajdują się obecnie w Zagłębiu Dąbrowskim.

Robotnicy ci zwracali się do nas z prośbą o informacje, gdzie mają się skierować, aby mogli otrzymać swe należności z tytułu składek, jakie wpłacali podczas pracy we Francji.

Składki wpłacane przez szereg lat do t. zw. kasy starezej we Francji wynoszą znaczne sumy, które pozwoliłyby tym nieszczęśliwym na znośną egzystencję.

W artykułach naszych domagaliśmy się, aby sprawa wydalonych z Francji robotników polskich zajęły się odpowiednie władze. Powracający bowiem z Francji robotnicy nie posiadają zabezpieczenia materialnego i znajdują się w skrajnej nędzy.

Znajdujący się w Zagłębiu wygnani z Francji od długiego czasu kolateli do najrozmaitszych urzędów, związków robotniczych i władz. Wszędzie jednak zbywano ich niczem i odsyłano w innym kierunku.

Rozgoryczeni robotnicy postanowili wreszcie zwrócić się do inspektora emigracyjnego o załatwienie tej sprawy.

Trudno bowiem jest uwierzyć, aby obywatel polski nie miał na tyle opieki ze strony władz państwowych, aby mógł wyegzekwować swe należności od innego państwa.

Dodać należy, że robotnikom opuszczającym Francję oświadczone, że po powrocie do Polski będą mogli rozpocząć starania o wypłatę należnych im składek.

Jak się obecnie dowiadujemy, sprawa robotników polskich z Francji zajęł się inspektor emigracyjny w Mysłowicach.

słowicach.

Wszyscy robotnicy wydaleny z Francji mogą u inspektora emigracyjnego uzyskać wszelkie informacje w sprawie otrzymania należności z francuskiej kasy starezej.

Do starań o rentę ustalony został formularz, który wydaje urząd emigracyjny w Mysłowicach. Poza to każdy robotnik posiadać musi metry-

kę, świadectwo życia i kartę ubezpieczeniową.

Zamieszkali w Zagłębiu Dąbrowskim robotnicy wydaleny z Francji powinni niezwłocznie przystąpić do tej sprawy.

Przypuszczać należy, że władze dołożą starań, aby ludzie ci otrzymali swe należności w jaknajbliższym czasie.

Budujemy dom społeczny w Sosnowcu

Ofiary na dom społeczny w Sosnowcu powoli, jednak stale napływają do naszej Redakcji. W związku ze zbliżającym się sezonem budowlanym przypominamy wszystkim tym, którzy nie wpłacili jeszcze zadeklarowanych sum na budowę domu społecznego o laskawe jaknajbliższe uregulowanie przyjętego na siebie zobowiązania. Jednocześnie prosimy wszystkich wezwanych przez przyjaciół i znajomych na łamach „Expresu Zagłębia” do złożenia datku na budowę domu, by zechcieli odpowiedzieć i pospieszyć, choćby z najskromniejszym datkiem na ten wzniosły cel.

W odpowiedzi na wezwanie p. por. rez. M. Korzeniowskiego składam na budowę domu społecznego w Sosnowcu zł. 20 i zapraszam do złożenia dalszych ofiar p. por. rez. Tadeusza Kiersnickiego ze Strzyżewic oraz p. por. rez. Bronisława Kogera z Będzina.

GUSTAW ZYGADŁOWICZ

Wezwany przez p. Tadeusza Lasotę, składam na budowę domu społecznego w Sosnowcu sumę zł. 10 i jednocześnie zapraszam do składania ofiar na tak wzniosły cel pp.: Chojańskiego Feliksa, Grabowską Zenobję, Majchra Józefa i Rosiaka Stanisława.

EUGENJUSZ HELWIG

Zarząd stowarzyszenia b. więźniów politycznych d. fr. rewolucyjnej, na podstawie powziętej uchwały składa 10 zł. na

fundusz budowy domu społecznego w Sosnowcu. Jednocześnie zapraszamy do wzięcia udziału w budowie tej instytucji społecznej, przez złożenie datku pieniężnego T-wo H. G. P. „Czarny Djament” Nr. 031 w Sosnowcu.

STOW. B. WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH Oddział w Sosnowcu.

Z okazji Imienin Pierwszego Marszałka Polski wpłacam na wezwanie dyr. Mazura na budowę domu społecznego 20 zł.

Dyr. W. ZILLINGER.

DALSZE OFIARY ZŁOZYLI:

- Kolo BBWR. w Tapkowiecach — 3 zł.
- Wiktor Pawełek — 5 zł.
- Związek oficerów rezerwy w Sosnowcu — 50 zł., oraz 10 zł. zebrane od członków.
- Kierownictwo i grono nauczycielskie szkoły nr. 6 w Sosnowcu 37 zł. 50 gr. i szkoła specjalna — 4 zł.
- Grono nauczycielskie szkoły handlowej w Dąbrowie — 25 zł.
- Grono nauczycielskie gimnazjum żeńskiego w Dąbrowie — 5 zł.
- Grono nauczycielskie gimnazjum męskiego w Dąbrowie — 3 zł.
- Grono nauczycielskie seminarjum nauczycielskiego w Dąbrowie — 7 zł. 20 gr.
- Pracownicy urzędu pocztowego w Dąbrowie — 3 zł.
- Pracownicy urzędu skarbowego w Dąbrowie — 13 zł. 5 gr.
- Leon Milner — 5 zł.

Z życia harcerzy

Harcerstwo polskie otrzymało w dniu imienin swego najwyższego protektora, marszałka Piłsudskiego wspaniały dar — pierwszy samolot — który dla uczczenia Wodza, ofiarowali harcerzom pracownicy PAST'Y ze specjalnym adresem holowni czym złożonym przez zarząd PPW. w Belwederze.

Ten wspaniały gest pracowników Pasty wywołał niesłychany entuzjazm wśród harcerzy, którzy doskonale zaawansowani w szybownictwie, obecnie będą mogli ewentualnie użyć się w lotnictwie silnikowym.

Ukazał się drugi numer ciekawej gazetki ściennej „Wici harcerskie” wydawanej przez komendę jubileuszowego zlotu harcerstwa w Spale pod redakcją mgr. Józefa Sosnowskiego. Numer drugi podobnie jak poprzedni, został przyjęty przez całą młodzież harcerską z niezwykłym zainteresowaniem, przynosi on szereg wiadomości o stanie prac zlotowych i pobudza najdalej zakątki Polski harcerskiej do wzmoczenia wysiłków organizacyjnych Szata zewnętrzną — starannie opracowaną.

Złot harcerstwa w Spale będzie nietylko przeglądem stanu obecnego, lecz syntetycznie ujmie całokształt dorobku pracy na przestrzeni 25 lat istnienia harcerstwa.

Historja harcerstwa znajdzie swój wyraz na wystawie retrospektywnej, urządzanej w obozie w Spale w specjalnych namiotach i na powietrzu. Koncepcja wystawy jest oryginalnie rozwiązana — obejmie bowiem działy pracy w ścisłym związku z jej terenem (izba, obóz, harce). Strona organizacyjna wystawy spoczywa w rękach specjalnie powołanego komitetu wystawowego.

Najciekawsze momenty zlotu harcerstwa w Spale transmitowane będą przez polskie radio. Niezależnie od tego na zlocie będą pracowały harcerskie radiostacje krótkofalowe nadawczo - odbiorcze. Harcerze, takich stacji posiadają kilka, harcerska stacja właściwie się buduje.

Radjostacje na zlocie będą świetną pagandą krótkofalarstwa wśród szerokiej rzeszy młodzieży harcerskiej, dodać należy, że wielu harcerzy i harcerskich kształciło się na specjalnych kursach harcerskich krótkofalarstwa.

Wiadomości radiowe

POETA W RADJO

Szerokie koła radjosluchaczy przyjął z wielką radością wiadomość, że znakomity poeta Julian Tuwim został zaproszony przez Wydział Literacki P. Radja do stałej współpracy do rozgłoszenia warszawskiej w charakterze redaktora działu humoru. Po „Wieczorze fraszek polskich”, i „Audycji pijackiej” w dalszych wieczorach „Łoży szyderców” przewijać się będą audycje poświęcone satyrze, parodji, piosenkom kucharek, dziadom z pod kościoła itp. Ponadto Julian Tuwim redagować będzie dzieło śródowe „wesole skecze”.

Jak się dowiadujemy, Wydział Literacki P. Radja projektuje jeszcze wiele innych innowacji w dziedzinie humoru. Między innymi powstał projekt wezwania słuchaczy do czynnej współpracy w tym dziale.

ROZBUDOWA STACJI WATYKANSKIEJ

Prasa zagraniczna donosi o rozbudowie stacji watykańskiej. Otrzyma ona aparaturę nadawczą o mocy 2 kilowatów w antenie i o falach: 15, 3, 30, 6, 61. 02. Stacja ta służyć będzie do utrzymywania kontaktu z krajami Europy. Aparatura dawniejsza, o sile 11 kilowatów utrzymywać będzie kontakt z Ameryką.



Matki!

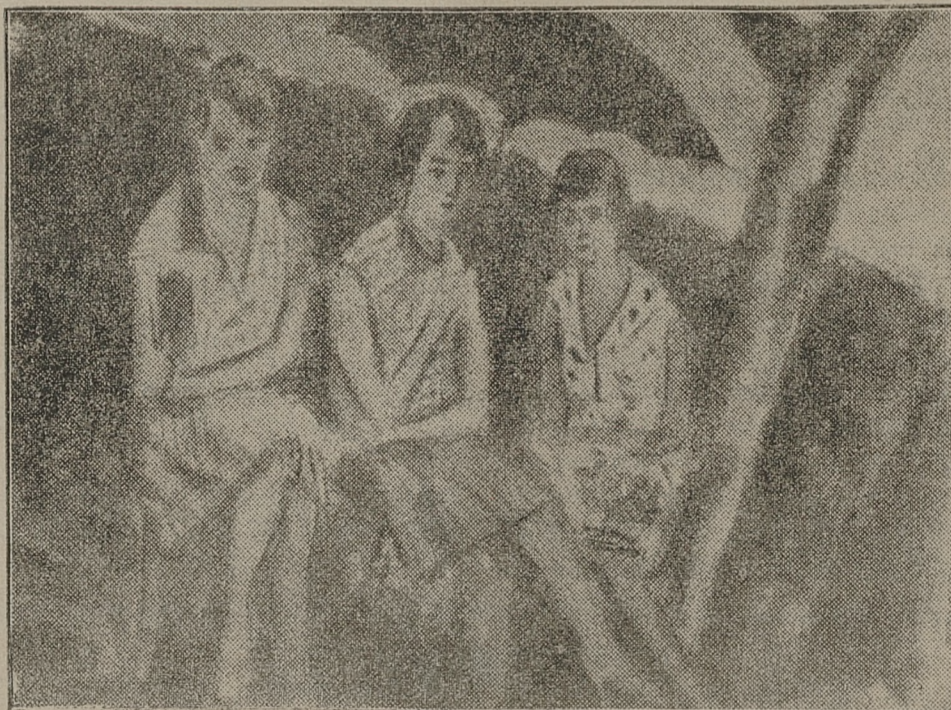
Zadajcie w aptekach i skład. apt. higieniczn. przysypki dla dzieci

Puder „Dzidzi” z (kogutkiem)

utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

WYSTAWA OBRAZÓW W SOSNOWCU

Duża frekwencja zwiedzających



PRONASZKO — „Panienci” (akwarela).

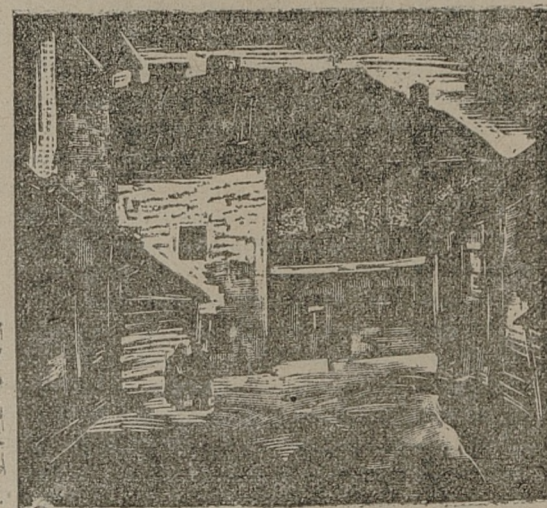
Trwająca od kilku tygodni w salach ratusza sosnowieckiego wystawa obrazów niedługo dobiegnie końca, zamknięcie jej bowiem nastąpi w dn. 7 kwietnia. Już dzisiaj śmiało można powiedzieć o niej, że stanowi prawdziwy punkt orientacyjny dla kulturalnych sfer społeczeństwa sosnowieckiego, wskazujący na dążenia nowszych

kierunków we współczesnym malarstwie, nawiązujących do problemów malarskich mistrzów renesansu. Wystawa wywołała wielkie zainteresowanie wśród miłośników sztuki w Zagłębiu i cieszy się znaczną frekwencją. Pomimo ciężkich czasów zakupiono szereg obrazów, co bardzo pochwleśnie świadczy o kulturalnych potrze-

bach zagłębiowskiego społeczeństwa.

Ci, których nie stać na kupno obrazu, mogą kupić los za złotówkę i wygrać któryś z obrazów, ofiarowanych na rzecz komitetu niesienia pomocy ofiarom powodzi.

Przypominamy, że na wystawie przebywa stale znany art. mal. p. Józef Badoń, który grupowym wyściskiem udziela wyczerpujących objaśnień i odpowiada na liczne pytania, dotyczące wystawionych obrazów i reprezentowanych na wystawie kierunków współczesnego malarstwa.



CYGLER — drzeworyt.

Święta się zbliżają!

Już najwyższy czas pomyśleć o zareklamowaniu swego sklepu — i towarów świątecznych. — Pamiętać należy, że reklama w „EXPRESIE ZAGŁĘBIA” czytana jest przez tysiące ludzi i dlatego też daje bardzo duże korzyści.

Kampanję reklamową na święta należy już zamówić w naszej Administracji, gdyż po pierwszym rozpoczną się główne zakupy.



Oto środek do prania, którego używa każda dzielna gospodyni, oszczędzająca swą bieliznę.

Persil
PIERZE, BIELI, DEZYNFEKUJE

Do moczenia bielizny: HENKO, soda do prania i bielienia.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś poranek o godz. 11.30 i wieczorem o godz. 20.15 arcydzieło literatury polskiej tragedja J. Słowackiego pt. „Balladyna”.

Ceny miejsce popularne od 25 gr.

O godz. 16.30 świetna komedja S. Kiedrzyńskiego pt. „Ten i tamten” po cenach popularnych od 25 gr.

Kierownictwo teatru miejskiego w Sosnowcu, niniejszym podaje do wiadomości że występ gościnny, „Bajki dla dzieci T. Ortyma”, mający się odbyć w poniedziałek dn. 1 kwietnia rb. został odwołany z powodu choroby p. T. Ortyma.

WYJAZD JUNAKÓW DO OŚRODKÓW PRACY Z SOSNOWCA.

Biuro werbunkowe OMP. komunikuje iż w poniedziałek 1 kwietnia b. r. o godz. 8 rano nastąpi odjazd drugiego transportu junaków do obozów pracy. Kandydaci zarejestrowani w pośrednictwie pracy i zbadani przez lekarza zgłoszą się w poniedziałek o godz. 7.30 przed urzędem pośrednictwa pracy, również zgłoszą się junacy zarejestrowani, którzy nie odjechali pierwszym transportem.

— Do Włoch. Dziś wyjeżdża do Włoch dyrektor izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu p. R. Dittrich, jako członek delegacji z ramienia rady traktatowej samorządów i organizacji gospodarczych, celem prowadzenia z rządem włoskim pertraktacji w sprawach eksportu. Delegacja zabawi we Włoszech około 10 dni.

— Pop's taneczny w kinie „Palace”. Dnia 7 kwietnia ujrzymy na poranku w sali kino-teatru „Palace” piękny popis plastyki i tańca artystycznego w wykonaniu uczennic szkoły muzycznej w Sosnowcu.

Zawiedz tego występu wzbudza żywe zainteresowanie, tak wśród młodzieży, jak i starszego społeczeństwa.

Część dochodu przeznaczona na cele kulturalno-oświatowe związku pracy obywatelskiej kobiet w Sosnowcu.

— Kop. „Saturn” wymówiła pracę 58 robotnikom. Wczoraj kopalnia „Saturn” wymówiła pracę 58 robotnikom ze wszystkich działów. Wymówionym robotnikom zofiarowano pracę przy kamieniołomach w Wojkowiech Komornych, oczywiście na gorszych warunkach.

— Otwarcie „ciastkarni warszawskiej” w Sosnowcu. Wczoraj odbyło się poświęcenie i otwarcie lokalu „Cias karni warszawskiej” p. K. Sozańskiego w Sosnowcu. Poświęcenia nowego lokalu, pierwszego tego rodzaju w Zagłębiu dokonał ks. Brodzki.

Nowej placówce życzyć należy pomyślnego rozwoju.

— Związek absolwentów śląskich technicznych zakładów naukowych w Katowicach ul. Krajskiego 3 zawiadamia, że dnia 4 kwietnia o godz. 14.15 w gmachu zakładów, odbędzie się odczyt pt. „Mosty objazdowe”, który wygosi p. Szymon Olszewski.

Huragan śnieżny szalał nad Zagłębiem

Onegdaj wieczorem przez kilka godzin szalała nad Zagłębiem burza śnieżna.

Huragan śnieżny trwał od godziny 5.30 popołudniu do północy, przy czym siła wiatru wynosiła miejscami ponad 15 metrów na sekundę. Wielkość płatków śnieżnych wahała się w średnicy od 4—5 cm. Zawieja odhdywała się przy temperaturze —1.5 stopni, a silny wiatr potęgował jeszcze wrażenie zimna.

Temperatura spadła w nocy dość

znacznie i wczoraj rano zanotowano —4.2 stopni Celsjusza.

W ciągu dnia wczorajszego utrzymała się nadal temperatura dość niska. W południe temperatura wynosiła 1 stopień poniżej zera, a wieczorem 2 stopnie poniżej zera.

Naskutek znacznego opadu śnieżnego przerwana została onegdaj w wielu miejscach komunikacja autobusowa. Również pociągi przychodziły do Zagłębia ze znacznym opóźnieniem.

Tajemniczy strzał przez okno Czy porachunki złodziejskie?

W Działoszycach, pow. pińczowskiego, do siedzącego przy oknie we własnym mieszkaniu Piotra Jastrzębskiego, niewykryty detektyw strzelił z łuzji przez okno, raniąc go ciężko w głowę. Zamachowiec korzystając z ciemności nocy — zbiegł, mimo zarządzonego pościgu.

Policja po przeprowadzeniu dochodzenia ustaliła, że naboje którym został postrzelony Jastrzębski był naładowany

grochem, szkłem i ołowiem. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zamachu na Jastrzębskiego dokonania z zemsty konaryjczyzna szajki złodziei mieszkaniowych.

Jastrzębski znany jest policji jako wytrawny złodziej i włamywacz mieszkaniowy, przyzrem stał on już niejednokrotnie na czele szajki złodziejskiej zorganizowanej przez siebie.

Wczoraj otwarta została pierwsza CIASTKARNIA WARSZAWSKA

K. SOZAŃSKIEGO

Sosnowiec, ul. 3 ma a 22 — vis a vis Ubezpieczalni Społecznej
Poleca pierwszej jakości wyroby cukiernicze na styl Warszawy.
Konkurujemy tylko jakością towaru.

Krwawy mord pod Olkuszem

POD GRADEM KUL PADŁO DWUICH LUDZI.

Mieszkańcy kol. Sławki w pow. olkuskim do dziś pozostają pod wrażeniem szaleńczego czynu dwóch braci Pałków, Jana i Rudolfa, którzy w wyniku z błahego powodu bóje strzałami z rewolweru zabili dwóch ludzi, raniąc dwóch innych.

Jan Pałka udawał się nad ranem do pracy na kolei. Gdy znalazł się na szosie, zaczepiło go dwóch mieszkańców kolonji Sławki, Julian Bień i Szymon Kwiatkowski. Po krótkiej z nimi utarczce, Pałka rzucił się do ucieczki.

Za uciekającym pogonił 17-letni pastuszek Marjan Janik. Pałka, sądząc, że grozi mu nowe niebezpieczeństwo, wyjął z kieszeni broń odwrócił się i wypalił pastuszkowi prosto w brzuch. Bień, Kwiatek i kilku przechodniów pośpieszyło rannemu na pomoc, a wówczas zza łanu żyta ukazał się brat Pałki, Rudolf.

Nie pytając, co zaszło, obsypał stojącą nad rannym grupę ludzi strzałami z rewolweru. Kule dobiły Janka, zabiły Bienia i raniły niejakiego Parczyka oraz wieśniaczkę Heleę Kajdańską.

Bracia Pałkowie stanęli przed sądem okręgowym w Sosnowcu. Podczas toczącego się procesu, wyszło na jaw, że Rudolf Pałka jest niebezpiecznym dla otoczenia umysłowo chorym. Po uznaniu Rudolfa Pałki za warjata przez psychiatrów, sąd zwolnił go od odpowiedzialności i zarządził zamknięcie go w szpitalu dla obłąkanych w Tworkach. Jan Pałka ze względu na okoliczności krwawego mordu, skazany został na dwa lata więzienia.

Sąd apelacyjny w Warszawie wczoraj ten wczoraj zatwierdził i zaoferował wyrok co do Jana Pałki, uwalniając go od odbycia kary.

— Walne zebranie wychowanek gimnazjum im. E. Plater. Zarząd kola b. wychowanek gimnazjum im. E. Plater w Sosnowcu zawiadamia, że w dniu 13 kwietnia o godz. 16.30 w pierwszym terminie, a o godz. 17.45 w drugim terminie odbędzie się w lokalu gimnazjum przy ul. Wawel, doroczne walne zebranie członkiń kola.

— Lustracja oddziałów strzeleckich. Do Sosnowca przyjechał inspektor komendy głównej związków strzeleckich w Warszawie.

P. inspektor dokona lustracji wszystkich oddziałów strzeleckich i pracy w powiecie będzińskim.

— Organizacyjne posiedzenie miejskiego komitetu tygodnia propagandy i zbiórki polskiego związku zachodniego w Sosnowcu odbędzie się w dniu 2 kwietnia o godz. 19 w Ratuszu.

— Lektorjum powszechne w Sosnowcu. W nadechodzącą środę w lokalu lektorjum przy ul. Warszawskiej 22 odbędzie się odczyt pt. „Nowa Konstytucja”, w którym prof. Andrzej Majewski omówi zmiany, jakie wprowadza nowa konstytucja. Początek punktualnie o godz. 7 wieczorem. Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

— Zarząd i komenda OZPR. kola Sosnowieckiego — Srodula podaje do wiadomości członków, że w lokalu OZPR. Pilsudskiego 8, odbywają się co sobotę od godziny 18 do 20 wykłady według programu powiatowej komendy PW. i WF.

— Staraniem miejscowego patronatu nad więziami, dzień imienin marszałka Pilsudskiego obchodzony był również w więzieniu w Sosnowcu i Będzinie. W obydwóch domach karnych odbyły się uroczyste akademie z bogato urozmaiconym programem. W Sosnowcu — okolicznościowy referat wygłosił prof. Majewski, poświęcał się chór więźniów, na całość złożyły się następnie deklamacje i wspólna fotografia.

W uroczystości wzięli udział: wiceprezes sądu okręgowego i prezes patronatu p. Sarjusz Wolski, pprok. Bulanda, członkini patronatu, p. Jedlińska oraz naczelnik więzienia, p. Gajewski.

W Będzinie akademie zagał naczelnik więzienia p. Gaj, poczem nastąpiły śpiewy chóralne i deklamacje więźniów, uroczystości dopełniło odegranie przez więźniów 2 jednoaktówek.

— Związek rezerwistów w Żychcicach. W ubiegłą sobotę odbyło się doroczne walne zebranie członków kola zw. rezerwistów w Żychcicach. Ustupiającemu zarządowi udzielono absolutorium. Do zarządu zostali wybrani: prezesem p. Hryniewicz, wiceprezesem p. A. Furmaner, refer. samop. p. L. Bacia, sekretarzem p. St. Błaszczak, ref. wych. obyw. p. W. Nikodem, skarbnikiem p. Ledwoch i p. F. Pawełczyk.

— Dziś odczyt w Będzinie. W lektorjum polskiej macierzy szkolnej w Będzinie (lokal szkoły powszechnej przy ul. Promyka) prof. Grochala wygłosi dziś o godz. 4 popoł. odczyt na temat: „Dlaczego dążymy do usportowienia mas?” Wstęp wolny.

KOMITET POMOCY ŚWIĄTECZNEJ DLA NAJBIEDNIEJSZEJ DZIAŁY NA DĘBOWEJ GÓRZE.

Utworzony został przez sekcję robotniczą przy BBWR. na Dębowej - Górze komitet pomocy świątecznej dla najbiedniejszej działwy.

Skład komitetu przedstawia się następująco: Komitet wykonawczy pp. J. Kaczyński Zygmunt Kalinowski, skrabnik - Gawęda Piotr, sekretarz - Kogut Stanisław. Sekcja zbiórkowa - członkowie pp.: Bielawski, Wójtowicz, Kaniek, Mroczek, Puczyński, Przeworski, Ziolkowski, Szot, Kalinowska, Marjanowska, Kremblewska Chmurzyńska, Rokoszowa, Bielawska, Mroczkowska, Ziolkowska, Szotowa, Dudkówna. Dzielnicę podzielono na 10 okręgów, w których zbiórce dodatkową w gotówce i w naturze przeprowadzać będą upoważniono przez Komitet.

ZAPISY DO SZKOŁ POWSZECHNYCH

Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego zarządziło zapisy do publicznych szkół powszechnych na rok szkolny 1935-36 w dniach od 4 do 7 kwietnia 1935 roku włącznie.

W roku szkolnym 1935-36 podlegają obowiązkowi szkolnemu roczniki: 1922, 1923, 1924, 1925, 1926, 1927 i 1928.

DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE W SOSNOWCU.

Onegdaj, 62-letnia wdowa Agnieszka Bachnowa, zamieszkała w Sosnowcu przy ul. Perla 11, usiłowała otruć się esencją octową.

Przewieziono ją do szpitala miejskiego.

Drugi wypadek usiłowania samobójstwa wydarzył się w mieszkaniu przy ul. Piłsudskiego 49 w Sosnowcu, gdzie niejąca Wanda Marwasińska napiła się esencji octowej.

Desperatkę przewieziono do szpitala miejskiego w Sosnowcu.

— Ważne zebranie kół LOPP. związków pracowników miejskich w Sosnowcu odbędzie się w dniu 3 kwietnia o godz. 14 w sali rady miejskiej w ratuszu.

Oprawę obrazów

uskuteczna gustownie, solidnie i po cenach najniższych
PRACOWNIA
RAM „ARTES”
SOSNOWIEC obok kościoła.
KARNISZE DO FIRANEK.

Magazyn kradzionych towarów wykryto w Olkuszu

Znany paser z Kazimierza koło Niemiec, 33-letni Jerycho Frajman w sierpniu ub. roku począł zwozić różne towary do Olkusza furmanką i magazynować je w piwnicy Berkowicza. W miarę posiadania reflektantów, towar był bądź sprzedawany na miejscu, bądź wywożony furmankami do Wolbromia.

Policja olkuska po przeprowadzeniu rewizji, aresztowała Frajmana. — W piwnicy znaleziono „Maggi”, cukry i czekolady wartości około tysiąca złotych.

Ustalono, że zakwestjonowany towar w piwnicy Berkowicza w Olkuszu pochodzi z kradzieży kolejowej w Szczakowej.

Frajman w dwa dni po opuszczeniu aresztu olkuskiego, został ponownie ujęty w czasie kradzieży towaru na stacji Szczakowa wraz z pięcioma kompaniami.

Towar znaleziony w Olkuszu został odebrany przez przedstawicieli fabryki Maggi z Poznania i dyrekcji kolejowej.

Reumatyzm chorobą chłodnej i wilgotnej pory roku

Z nastaniem wiosny, gdy powietrze jeszcze wciąż jest dość chłodne a często przesycone wilgocią, dolegliwości reumatyczne wzrastają. W naszym małosłonecznym i obfitym w opady klimacie, najczęściej dolega reumatyzm mięśniowy, wywołany bądź przeziębieniami, szczególnie podczas nagłych, raptownych zmian pogody, bądź też wskutek nieodpowiednich warunków mieszkaniowych. Często się zdarza, że ogniska choroby lokują się w mięśniach krzyża (postrzał) a niekiedy bóle te wędrują i dają się odczuwać coraz to w innym miejscu. Leczenie cierpienia reuma-

tycznych wymaga racjonalnej i starannej kuracji, połączonej z przestrzeganiem diety. Doświadczenia lekarskie wykazały, że w leczeniu tych schorzeń wskazane są preparaty salicylowe, które przez połączenie z solami litu osiągnęły bardziej wzmożone działanie. Do jednych z takich środków przeciwreumatycznych należą tabletki Togał. Stosuje się je w artretyzmie, reumatyzmie, podagrze. Togał usmierza bóle i przynosi ulgę. Tabletki Togał stosuje się również w grypie, przeziębieniu, bólach nerwowych i głowy.

Z Zawiercia

(z) Egzaminu straży ogniowej. W tych dniach odbyły się egzaminy pierwszego stopnia dla członków straży ogniowych z rejonu Mierzęcice. Do egzaminów przystąpiło 60 strażaków. Zorganizowaniem przeszkolenia zajmował się naczelnik rejonu p. Fr. Czapla.

(z) Nowy oddział Z. S. w Łazach. Onegdaj odbyło się w Łazach organizacyjne zebranie związku strzeleckiego. Do zarządu nowoorganizowanego oddziału wybrano: pp. prezes — dr. J. Duleba, I wiceprezes — A. Tymieniecki, II wiceprezes — E. Chrzaszcz, sekretarz — L. Perkowski, skarbnik — Solarz, ref. wych. ob. — Wincentowicz i cz. B. Żmigrod. Komisja rewizyjna: sekretarz gminy Krzyżkiewicz, Osuchowski i Firek, zastępcy. Feitich i Rakowski. Na komendanta oddziału ewidencyjnego wyznaczony został przez zarząd powiatowy Z. S. p. Feliks Frącz.

„Najlepiej ukryjesz swe pieniądze w KOMUNALNEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI w Zawierciu, której obowiązkiem służbowym jest przestrzeganie tajemnicy wkładów“.

Z Olkusza

(ol) Przed świętem harcerek. Dziś o godz. 11 w szkole powszechnej nr. 1 w Olkuszu odbędzie się zebranie wodzów gromad zuchowych hufca harcerek powiatu olkuskiego, na którym omawiany będzie udział zuchów w święcie chorągwi. O godzinie 14 w szkole rzem. przemysłowej w Olkuszu odbędzie się odprawa komendy hufca i drużynowych z powiatu.

(ol) Kradzież w gminie żydowskiej. Nieznani sprawcy za pomocą wytrycha dostali się w dn. 29 bm. do kancelarii gminy żydowskiej w Wolbromiu i skradli kasetkę żelazną z zawartością 69 zł. gotówka, książki i pieczętki.

(ol) Śmierć pobitego. Jan Kozioł z Radelawic, porznięty nożem przez Jana Hrabiego w czasie bójki, zmarł w szpitalu olkuskim w dniu 29 bm.

Inżynierowie L. i M. RUDOWSCY
Sosnowiec,
ul. 3-go Maja 11a — tel. 1.69
DOSTARCZAJĄ:
CEMENT marki „Saturn”
i „Grodziec” wagonowo
i wozami na miejsce budowy

DZIŚ!
Miljonowy film dla milionów. — Dla młodzieży dozwolony!
Wg. nieśmiertelnej powieści Victora Hugo.
2 SERJE CAŁOŚĆ RAZEM.
I serja p. t.

NĘDZNICY

II serja i zakończenie p. t.

Paryż w ogniu

Tragedja szarego człowieka, Gehenna kobiety. — Tragedja matki.
Początek o godz. 2.30. Ceny od 25 groszy.

OSTATNIE 2 DNI! Niedziela 31/III i poniedziałek 1 kwietnia.
Najpotężniejsze arcydzieło wszystkich czasów

VIVA VILLA

W roli uwodziciela, bandyty i bohatera WALLACE BEERY.
Nadprogram wesola komedia. Początek w niedzielę o godz. 2.30.
w dniu powsz. o 5-tej. Bilety od 25 gr.

W niedzielę 31 marca o godz. 10 PORANEK.

**KINO
dźwiękowe
CASINO**
SOSNOWIEC
POGON
Marjańska Nr 1.

**Dźwiękowe
KINO
MOMUS**



O wszystkim przekonamy się przez telegraf. Teraz wyjaśnij mi, jakim sposobem, rozstawszy się o drugiej w nocy z przyjacielem pańskim niedaleko od stacji lionńskiej drogi żelaznej, pan w tym samym czasie znalazł się na ulicy Montorguel i rozmawiał w hotelu z dyżurnym korytarzowym?

— Tego objaśnić nie mogę, oddani panu ludzie z pewnością go oszukali.

— Pytam się, w jakim celu?

— Lub sam się pan omylił.

— Nie możesz mnie pan przekonać aby tych ludzi w błąd wprowadziło podobieństwo.

— Zupelnie nie. Wyślij pan telegram do hrabiego Sergjusza Mikolajewicza do Genewy, a przekonasz się że mówię prawdę.

— Wyślę telegram do naczelnika policji śledczej. Widocznie, że ten przyjaciel, pański współtowarzysz jest w znowie z panem.

— Pozwól pan zadać sobie jedno pytanie.

— Owszem, lecz uprzedzam, iż jestem winnym zabójstwa. nie zważa-

jąc, że moje towarzyskie położenie przedstawia nieprawdopodobność tego twierdzenia. Powiedz pan szczerze, na czym gruntujesz te spostrzeżenia?

— Na zeznaniu świadków, których przedstawię w tej sprawie.

— Pozwolisz pan, że pozostanę w wątpliwości. Jedno z dwóch, albo oni w zeznaniach swoich oszukują, albo też pan sam się myli.

De Gibray zadzwonił i szepnął coś na ucho wchodzącemu urzędnikowi, który niezwłocznie wyszedłszy z pokoju, wprowadził zaraz do gabinetu Kadeta, stangreta z ulicy Ernestyny.

Biedny malec poczerwieniał i zaspiony miał w rękach czapkę.

— Spojrz na tego pan — rzekł, wskazując na hrabiego — i powiedz, czy go nie poznajesz.

Kadet bystro spojrzął na młodego człowieka.

— Mamże go nie poznać! — zawołał — jam dobrze zapamiętał te włosy i faworyty koloru lnianego. Należało mi w alei Saint Mande; zawiozłem go na stację pomocnej drogi żelaznej,

a stamtąd na ulicę Montorguel, gdzie posłał mnie, abym mu zmienił monetę czterdziestofrankową. To on, to on, słowo honoru.

— Co na to pan odpowiesz? — spytał de Gibray.

Hrabia Smoïlow, jak piorunem rażony, z trudnością przemówił.

— Ten stangret myli się, powtarzam panu, że w tem kryje się jakieś nieporozumienie. Jestem aresztowany za kogo innego.

— Ja poznałem go nie tylko po włosach, lecz i po głosie! — zawołał Kadet.

— Czy myślisz pan odrzucić i to świadectwo? — zapytał sędzia śledczy.

— Bez wątplenia, odrzucam je jak najmocniej.

Kadet nie wytrzymał i głośno krzyknął:

— Tak, to złodziej pierwszego rzędu!

— Możesz pan odejść! — powiedział de Gibray do stangreta.

Wszyscy powołani jeden po drugim świadkowie potwierdzili zeznanie Kadeta. Hrabia pytał sam siebie, czyli nie znajduje się we śnie.

— Widzisz pan, że dalsze zapieranie się na nie się nie przyda. Oznaki pańskiej winy jasne, jak dzień.

— Dowody te są kłamliwe, przekonasz się pan o tem niebawem.

— Pan sam zaraz przekonać się możesz o tem.

— Jakim sposobem?

— Powiesz i pan, dlaczego chodziłeś do grobu Kurawiewów.

— Na to odpowiedzieć nie mogę.

— Mówiłeś mi pan, że się nazywasz Iwanem Smoïlowem — ciągnął de Gibray, przypadkowo zerknawszy na leżące na stole rzeczy hrabiego — dlaczego na pańskich rzeczach znajdują się cyfry J. S. K. J, znaczy Jan, S. — Smoïlow, co zaś znaczy ta litera K.?

Młody człowiek zamilkł.

— Pan milczysz, ale widzę, że milczenie jest przyznaniem się do winy. Czyż pan tego nie pojmuję?

— Co pan tak upornie obwiniasz mnie o zabójstwo, powiedz, jakie mogłem mieć powody do spełnienia takowego?

— Śledztwo wykryje ten powód.

— Wątpię.

— Ja znow jestem o tem przekonany. Chej pan podpisać protokół — głośno dorzucił de Gibray.

Już chciał sędzia odesłać podsądnego do aresztu, gdy w tej chwili przybiegł urzędnik i szepnął mu coś na ucho. Sędzia śledczy z podziwieniem spojrzął na hrabiego Smoïlowa.

— Poprosz ich pan, aby weszli — rzekł do urzędnika.

Po chwili wszedł do gabinetu starszy sekretarz poselstwa rosyjskiego, książę Włodzimierz Puszkina i wicehrabia Guy d'Arfeilles. Jednego z nich już poznali nasi czytelnicy, drugiego zaś postaramy się opisać w krótkich słowach.

Bez forsy, niema radości.
Bez OLLA, niema pewności!

OLLA
Gum..?

Numer akt Km. 649/34.

**OBWIESZCZENIE
o licytacji nieruchomości**

Komornik Sądu Grodzkiego w Olkuszu Piotr Słota, mający kancelarię w Olkuszu, ul. 3-go maja nr. 61 na podsawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 maja 1935 r. o godz. 12 w Wolbromiu w Sądzie Grodzkim odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Guli Kajzli Holler i Estery - Bruchy Akawie nieruchomości, położonej w Wolbromiu składającej się z 2/8 części praw do pacu obszaru 150 przętów oraz do znajdujących się na nim: domu drewnianego i 3-ech budynków kamiennych, z których w jednym wmurowane są 3 koły żelazne - mającej urzędową księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Olkuszu oznaczoną Nr. 139.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 8.500, cena zaś wywołania wynosi zł. 6375.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 850.-

Rękojmię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze matoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawa we warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem się przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dniu powszednim od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Wolbromiu, ul. Krakowska.

Komornik PIOTR SŁOTA.

Dnia 28 marca 1935 r.

Z A W I A D O M E N I E

Zarząd Spółdzielni Kredytowej Zagłębia Dąbrowskiego z ogr. odp. w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 14 podaje do wiadomości członków Spółdzielni, że w dniu 14 kwietnia 1935 r. (niedziela) o godz. 2-jej p. p. w pierwszym terminie, a o godz. 3-jej p. p. w drugim terminie w sali Polskiego Związku Zawodowego Pracowników P. i H. w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 17.a odbędzie się doroczne ZWYCZAJNE SPRAWOZDAWCZE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego.
- 2) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania.
- 3) Sprawozdanie Zarządu, bilans oraz rachunek strat i zysków za rok 1934.
- 4) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i odczytanie protokołu z rewizji.
- 5) Przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
- 6) Podział nadwyżki.
- 7) Ustalenie budżetu na rok 1935.
- 8) Zmiana art. 42 i 50 statutu.
- 9) Wybór 5 członków Rady Nadzorczej i 2 na zastępców.
- 10) Ustalenie granic najwyższego kredytu, jaki może być udzielony jednemu członkowi.
- 11) Wolne wnioski bez uchwał.

Sprawozdawcze Walne Zgromadzenie obradować będzie nad sprawami powyższej zamieszczonego porządku obrad i prawomocne będzie do przeprowadzenia uchwał w tych sprawach, a w drugim terminie bez względu na ilość obecnych na zebraniu członków Spółdzielni.

Prawomocność uchwał Walnego Zgromadzenia będzie obowiązywać wszystkich członków zarówno obecnych jak i nieobecnych.

Zawiadomienie o zebraniu i książeczka udziałowa służyć będą za kartę wojsową na Walne Zgromadzenie.

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI KREDYTOWEJ ZAGŁ. DĄBR. z ogr. odp. w SOSNOWCU.

Dziś

Kino „ZAGŁĘBIE“

Szczytowe arcydzieło produkcji wiedeńskiej, opromienione piękną, melodyjną muzyką

Franciszka Schuberta

p. t.

NIEDOKOŃCZONA SYMFONJA

Film, o którym z zachwytem mówi cały świat.

W rolach głównych: MARTA EGGERICH - uroczą i nieoficjalną partnerką Jana Kiepury, HANS JARAY w roli Fr. Schuberta.

Nadprogram: Tygodnik Paramountu i dodatek kolorowy.

Wkrótce: „Frasquita“



Nr. Km. 227 i 399/35 r.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu, II-go rewiru egzekucyjnego Jan Chrzastowski, zamieszkały w Sosnowcu, przy ulicy Pańskiej Nr. 34-a, na zasadzie art. 602, 603 i 604 K. P. C. ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności różnych wierzytelności odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Dnia 4 kwietnia 1935 roku, w I-szym terminie o godzinie 12-jej w Sosnowcu, przy ulicy Lipowej pod Nr. 12, składających się z maszyny do pisania i innych ruchomości, łącznie oszacowanych na zł. 1020.

Dnia 17 kwietnia 1935 roku, w I-szym terminie o godzinie 11-jej w Sosnowcu, przy ulicy Małachowskiego Nr. 2-c m. 6, składających się z różnych ruchomości domowych, oszacowanych na łączną sumę 1885 zł.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanymi adresami w dniu licytacji.

Sosnowiec, dnia 28 marca 1935 roku.

Komornik rewiru II-go

JAN CHRZASTOWSKI

ADA

mydło do prania i mycia delikatne, silnie pieniące się do twardej i miękkiej wody.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Fabr. Składzie „ADA“ Sosnowiec, Modrzejska 30.

**Sklep Kolonialno-Spożywczy
ST. JANKOWSKIEGO**

Sosnowiec, Piłsudskiego 16.

poleca na nadchodzące święta znane wina owocowe, delikatesy oraz artykuły kolonialno-spożywcze.

WYBOROWE WĘDLINY TUCHOWSKIE, ŻYWIECKIE i inne. Specjalne szynki, świąteczne konserwowane.

Ceny umiarkowane. Obsługa szybka i solidna.

Potężny dramat z czasów rewolucji w Rosji

KINO PALACE

Prowokator Azef

W rolach głównych: bohaterki „Maskarady“ OLGA CZECHOWA i HILDA v. STOLZ.

Film, osnuty na tle autentycznych przysług największego prowokatora świata.

Początek o godz. 2-jej.

Wkrótce: „BAL W SOVOYU“.

DZIS! W niedzielę dn. 31 i poniedziałek 1 kwietnia rb. DZIS!
Dawno oczekiwany najlepszy film polski p. t.

Wzwiękowane KINO APOLLO W SIELCU

Czy Lucyna to dziewczyna?

W rolach głównych utubieney Publiczności JADWIGA SMO-SARSKA, EUGENJUSZ BODO, MIECZYSLAWA Cwiklinska i inni.

Nadprogram: Dodatki dźwiękowe.

Pomimo dużych kosztów ceny niepodwyższone. — Bilety od 25 gr.

Pocz. w niedzielę o 2.30, w poniedziałek o 6. Ostatni seans o 9-jej.
Dla młodzieży dozwolony.

DZIS! DZIS!

Joan GRAWFORD i Clark GABLE najpiękniejsza para kochanków ekranu w filmie na który czekaliście od dawna p. t.

Kino Teatr EDEN

„UWODZICIELKA“

Szałone tempo wielkiego miasta i cichy czar szerokich stepów.

NADPROGRAM: Tygodnik FOXA.

Ostatnie dwa dni niedziela 31 marca i poniedziałek 1 kwietnia
NAJNOWSZY FILM POLSKI

MŁODY LAS

potężna epopea miłości, bohaterstwa i poświęcenia.

W rolach gł. M. Bogda, A. Brodzisz, B. Samborski, Junosza Stepowski, St. Jaracz, Wł. Walter i inni.

Ponadto NADPROGRAM.

Początek seansów w niedzielę o 3, 5, i 9-jej, w poniedziałek o 5-jej.

UWAGA! W niedzielę paror tylko na seanse. Uprasza się P. T. Publiczność o przychodzenie na początek seansów.

NA SEZON WIOSENNY!

FIRMA

F. OSTRY

Sosnowiec, Modrzejska 12 tel. 3-53

POLECA:

Wikwinną bieliznę damską, męską i dzieciną, pullo-wery, pończochy, skarpety, rękawiczki, parasolki, to-rebki oraz wszelką galanterię, po cenach wyjątkowo niskich.

Dodatki dla krawcowych i gorseciarek

Obsługa rzetelna! Ceny stałe!

Zakład artystyczno-rzeźbiarski
i kamieniarski

JANA ZAGÓRSKIEGO

Sosnowiec, ulica Aleja 8. — Tel. fun 12-48

WYKONYWA:

pomniki, grobowce i wszelkie roboty budowlane z piaskowca, marmuru i granitu oraz szereg innych kamieni, roboty betonowe i żelazkowe t. j. schody, słupy ogrodzeniowe, drewny studziennic, płyty trotuarowe, postumenty z krzyżami żelaznymi i t. p. — Wykonanie solidne i dogodne warunki płatności.

